

**KONGREGACJA INSTYTUTÓW
ŻYCIA KONSEKROWANEGO I
STOWARZYSZEŃ ŻYCIA
APOSTOLSKIEGO**

INSTRUKCJA:

ROZPOCZAĆ NA NOWO OD CHRYSYUSA

**Odnowione zaangażowanie
życia konsekrowanego
w trzecim tysiącleciu**

19 maja 2002 r.

WSTĘP

Kontemplując blask oblicza Chrystusa

1. Osoby konsekrowane, kontemplując oblicze Chrystusa ukrzyżowanego i chwalebego¹ i świadcząc o Jego miłości w świecie, przyjmują z radością, na początku trzeciego tysiąclecia, naglące zaproszenie Ojca Świętego, by wypłynąć na głębię “Duc in altum” (Łk 5,4). Słowa te, rozbrzmiewające w całym Kościele, wznieciły nową, wielką nadzieję; ożywiły pragnienie bardziej intensywnego życia ewangelicznego, otworzyły horyzonty dialogu i misji.

Być może nigdy dotąd *zaproszenie Jezusa, by wypłynąć na głębię*, nie jawiło się, tak jak dziś, jako odpowiedź na dramat ludzkości, ofiarę nienawiści i śmierci. Duch Święty zawsze działa w historii i może wydobyć z ludzkich dramatów takie rozeznanie wydarzeń, które otwiera na tajemnicę miłosierdzia i pokoju pomiędzy ludźmi. Duch Święty bowiem w tym zamęcie panującym w narodach pobudza w wielu tęsknotę za innym światem, który już jest obecny między nami. Zapewnia o tym Jan Paweł II młodych, gdy wzywa ich, by byli “stróżami poranka”, którzy mocni nadzieją czuwają, oczekując jutrzeńki.²

Oczywiście dramatyczne wydarzenia światowe ostatnich lat narzuciły ludziom nowe i trudniejsze jeszcze pytania, które dochodzą do tych już istniejących, rodzących się w związku z ukierunkowaniami społeczeństwa zglobalizowanego, ambiwalentnego w swej istocie, w którym “globalizuje się nie tylko technologia i ekonomia, lecz także poczucie niepewności i lęki, przestępczość i przemoc, niesprawiedliwość i wojna”.³

W tej sytuacji *osoby konsekrowane są powołane przez Ducha Świętego do stałego nawracania się*, aby nadać nową moc wymiarowi prorockiemu ich powołania. Są one bowiem “wezwane, by oddały swoje życie na służbę Królestwa Bożego, porzucając wszystko i naśladowując wiernie sposób życia Jezusa Chrystusa, pełniąc wybitnie wychowawczą rolę wobec całego Ludu Bożego”.⁴

Ojciec Święty uczynił się rzecznikiem tych oczekiwań w swoim Przesłaniu do członków ostatniego Zgromadzenia Plenarnego naszej Kongregacji: “Kościół – pisze Ojciec Święty – liczy na niezmiennie poświęcenie tego wybranego zastępu swoich synów i córek, na ich pragnienie świętości i gorliwą służbę, poprzez którą popierają i umacniają w każdym chrześcijaninie pragnienie świętości oraz umacniają solidarność z bliźnimi, zwłaszcza z tymi najbardziej potrzebującymi. W ten sposób dają pośród ludzi świadectwo ożywiającej wszystko miłości Chrystusa”.⁵

Krocząc śladami Chrystusa

2. Jak jednak odczytać w zwierciadle historii i dzisiejszych czasów ślady i znaki Ducha i *zależki Słowa*, obecne tak dzisiaj, jak i zawsze, w życiu i kulturze ludzkiej?⁶ Jak interpretować znaki czasów w takiej rzeczywistości jak nasza, w której obfitują strefy cienia i tajemnicy? Potrzeba, by sam Pan – tak jak w przypadku uczniów w drodze do Emaus – stał się naszym towarzyszem drogi i obdarzył nas swoim Duchem. Tylko On, obecny między nami, może nam pomóc zrozumieć w pełni swoje Słowo i żyć nim; może oświecić umysł i rozpalić serca.

“A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Zmartwychwstały Pan pozostał wierny obietnicy. W czasie 2000 lat historii Kościoła był stale w nim obecny dzięki swojemu Duchowi, oświecając drogę, obdarzając obficie łaskami, dając siłę, by żyć coraz intensywniej Jego Słowem i wypełniać misję zbawczą jako sakrament zjednoczenia ludzi z Bogiem i między sobą.⁷

Życie konsekrowane, w swym ciągłym następowaniu po sobie i utrwalaniu się coraz to nowych form, jest już samo w sobie wymownym wyrazem obecności Pana, prawie czymś w rodzaju Ewangelii otwierającej się w ciągu wieków. Staje się ono rzeczywiście jakby “historyczną kontynuacją szczególnej obecności zmartwychwstałego Pana”.⁸ Osoby konsekrowane z tej pewności muszą czerpać *odnowione energie*, czyniąc je źródłem natchnienia dla swego życia.⁹

Dzisiejsze społeczeństwo pragnie widzieć w nich konkretne odzwierciedlenie działania Chrystusa, Jego miłości do każdej osoby, bez czynienia wyjątków i dodawania różnicujących przymiotników. Pragnie doświadczyć, że można powiedzieć wraz z Apostołem Pawłem: “Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2,20).

W pięć lat po ogłoszeniu Adhortacji apostolskiej *Vita consecrata*

3. Aby pomóc w rozeznaniu i umocnić jeszcze bardziej to szczególne powołanie, a także wesprzeć dziś odważne wybory świadectwa ewangelicznego, Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w dniach 25-28 września 2001 odbyła swe Zgromadzenie Plenarne.

W 1994 roku IX Zwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów, dopełniając rozważania nad “szczególnymi cechami stanów życia, które zgodnie z zamysłem Chrystusa Pana istnieją w Jego Kościele”,¹⁰ po Synodach poświęconych wiernym świeckim i kapłanom, skupiło uwagę nad *Życiem konsekrowanym i jego misją w Kościele i w świecie*. Ojciec Święty Jan Paweł II, zbierając refleksje i nadzieje Zgromadzenia synodalnego, ofiarował całemu Kościołowi Posynodalną Adhortację apostolską *Vita consecrata*.

W pięć lat po opublikowaniu tego podstawowego dokumentu Magisterium Kościoła nasza Kongregacja podczas Zgromadzenia Plenarnego zadała sobie pytania, jak dokument ten został przyjęty i z jaką skutecznością był realizowany we wspólnotach, instytutach i w Kościołach lokalnych.

Adhortacja apostolska *Vita consecrata* wyraziła jasno i głęboko *wymiar chrystologiczny i eklezjalny życia konsekrowanego w perspektywie teologii trynitarniej*, która rzuca nowe światło na teologię powołania i konsekracji, życia braterskiego we wspólnocie i misji; przyczyniła się do ukształtowania nowej mentalności co do posłannictwa życia konsekrowanego w ludzie Bożym; pomogła samym osobom konsekrowanym bardziej uświadomić sobie wielkość łaski własnego powołania.

Trzeba, aby ten programowy dokument nadal był zgłębiany i realizowany. Pozostaje on najbardziej znaczącym i niezbędnym punktem odniesienia w kierowaniu drogami wierności i odnowy instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia

apostolskiego, a jednocześnie jest otwarty na tworzenie odpowiednich perspektyw *dla nowych form życia konsekrowanego i życia ewangelicznego*.

Rozpocząć na nowo z nadzieją

4. Wielki Jubileusz 2000, w przeżywaniu którego życie konsekrowane było bardzo zaangażowane w każdej części świata, pozostawił głęboki ślad w Kościele. W dniu drugim lutego 2000 roku był uroczystie obchodzony, a uprzednio starannie przygotowany we wszystkich Kościołach lokalnych, Jubileusz życia konsekrowanego.

Na zakończenie Roku Jubileuszowego, aby przekroczyć razem próg nowego tysiąclecia, Ojciec Święty zebrał owoce celebracji jubileuszowych w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte*. W tekście tym z nadzwyczajną, ale nie stanowiącą zaskoczenia ciągłością, można odnaleźć zasadnicze tematy, w jakiś sposób wcześniej zapowiedziane w Adhortacji *Vita consecrata*: Chrystus jako centrum życia każdego chrześcijanina,¹¹ duszpasterstwo i pedagogia świętości, jej wymagania, *wysoka miara* zwyczajnego życia chrześcijańskiego,¹² powszechna potrzeba duchowości i modlitwy, która się urzeczywistnia przede wszystkim poprzez kontemplację i słuchanie Słowa Bożego,¹³ niezastąpiony wpływ życia sakramentalnego,¹⁴ duchowość komunii¹⁵ i świadectwo Miłości, wyrażające się poprzez *nową wyobraźnię miłosierdzia* wobec tego, kto cierpi, wobec świata zranionego i zniewolonego nienawiścią, poprzez dialog ekumeniczny i międzyreligijny.¹⁶

Ojcowie zgromadzeni na Zebraniu Plenarnym, wychodząc od elementów wziętych z Adhortacji apostolskiej, a po doświadczeniach Jubileuszu, przynagleni koniecznością odnowionego zaangażowania w dążenie do świętości, zwrócili szczególną uwagę na pytania i oczekiwania, które dostrzegają osoby konsekrowane w różnych częściach świata, wychwytyjąc z nich aspekty najbardziej znamienne. Nie zamierzają oni dawać nowego dokumentu doktrynalnego, ale raczej poprzez swój autorytet i posługę charyzmatyczną w budowaniu jedności i powszechnej misji życia konsekrowanego pragną pomóc w głębszym wejściu we wskazania duszpasterskie Ojca Świętego. Jest to bowiem dar, który powinien być odwzajemniony i urzeczywistniany przez wierność w pójściu za Chrystusem drogą rad ewangelicznych, z mocą miłości przeżywanej każdego dnia w komunii braterskiej i w ofiarnej duchowości apostolskiej.

Zgromadzenia specjalne Synodu Biskupów o charakterze kontynentalnym, które towarzyszyły przygotowaniom do Jubileuszu, interesowały się już kontekstem eklezyjalnym i kulturowym oczekiwań i wyzwań życia konsekrowanego. Ojcowie Zebrania Plenarnego nie zamierzają od nowa analizować tej sytuacji. Po prostu patrząc na życie konsekrowane dzisiaj i biorąc do serca wskazania Ojca Świętego, zapraszają osoby konsekrowane, w każdym środowisku i kulturze, by *postawiły przede wszystkim na duchowość*. Refleksja, zebrana na tych stronach, podzielona jest na cztery części. Uznając bogactwo doświadczenia, jakie przeżywa aktualnie życie konsekrowane w Kościele, Ojcowie Zebrania Plenarnego zapragnęli wyrazić wdzięczność i pełny szacunek *za to, czym ono jest i co czyni (I część)*. Nie ukrywając trudności, prób i prowokacji, na jakie są narażone osoby konsekrowane, odczytują je jako *nową sposobność*, aby odkryć w sposób głębszy sens i wartość życia konsekrowanego *(II część)*. Najważniejszym wezwaniem jest *odnowa zaangażowania*

w *życie duchowe*, w którym rozpoczynamy na nowo od Chrystusa, idąc za Nim drogą Ewangelii i żyjąc w sposób szczególny *duchowością komunii (III część)*. Na koniec Ojcowie Zebrania Plenarnego pragną *towarzyszyć osobom konsekrowanym na drogach świata*, po których chodzi Chrystus i jest obecny dzisiaj wszędzie, gdzie Kościół głosi Go jako Zbawiciela świata, gdzie pulsowanie miłości trynitarniej poszerza komunie w odnowionej misji (*IV część*).

Pierwsza Część

ŻYCIE KONSEKROWANIE OBECNOŚCIĄ MIŁOŚCI CHRYSZTUSA POŚRÓD LUDZKOŚCI

5. Patrząc na obecność i wielorakie zaangażowanie osób konsekrowanych we wszystkich dziedzinach życia kościelnego i społecznego, Ojcowie Zebrania Plenarnego pragnęli wyrazić im szczerze uznanie, wdzięczność i solidarność. Odczucia całego Kościoła wyrażają się w słowach, którymi Papież zwraca się do Boga Ojca, źródła wszelkiego dobra: “Dziękujemy Ci za dar życia konsekrowanego, które z wiarą szuka Ciebie, a pełniąc swoją powszechną misję, wzywa wszystkich, aby zmierzali ku Tobie”.¹⁷ Przez swą przemienioną egzystencję życie konsekrowane uczestniczy w życiu Trójcy Świętej i wyznaje miłość, która zbawia.¹⁸

Osoby konsekrowane rzeczywiście zasługują na wdzięczność ze strony wspólnoty kościelnej: mnisi i mniszki, oddani życiu kontemplacyjnemu, zakonnice i zakonnicy oddani dziełom apostołskim, członkowie instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostołskiego, pustelnicy i dziewice konsekrowane. Ich życie świadczy o miłości do Chrystusa, kiedy idą za Nim drogą proponowaną przez Ewangelię i z głęboką radością przyjmują ten sam styl życia, który On obrał dla siebie.¹⁹ Ta godna pochwały wierność, nie szukająca innej pochwały, jak tylko tej od Pana, “staje się żywą pamiątką życia i działania Jezusa jako Wcielonego Słowa w Jego odniesieniu do Ojca i do braci”.²⁰

Wędrownka w czasie

6. To właśnie w zwykłej codzienności życie konsekrowane wzrasta stopniowo w dojrzałość, stając się w ten sposób przepowiadaniem kultury i stylu życia alternatywnego wobec tych, które są w świecie i w dominującej kulturze. Swoim stylem życia i poszukiwaniem Absolutu niemal sugeruje duchową terapię na zło naszych czasów. Dlatego też, w sercu Kościoła, staje się błogosławieństwem i motywem nadziei dla ludzkości i dla samego życia Kościoła.²¹

Oprócz aktywnej obecności nowych pokoleń osób konsekrowanych, które są znakiem żywej obecności Chrystusa w świecie i wspaniałości charyzmatów w Kościele, szczególnie znamieną jest również ukryta i płodna obecność osób konsekrowanych, które wiedzą, co to znaczy podeszły wiek, samotność, choroba i cierpienie. Dodają oni do misji już wypełnionej i mądrości, którą mogą dzielić się z

innymi, drogocenny wkład własnej ofiary, zjednoczonej z Chrystusem cierpliwym i uwielbionym, dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół (por. *Kol 1,24*).

7. Życie konsekrowane w tych latach kontynuowało drogę pogłębiania się, oczyszczenia, komunii i misji. W życiu wspólnotowym nastąpiło zintensyfikowanie relacji osobowych, a wraz z nimi umocniła się wymiana międzykulturowa, uznana jako korzystna i twórcza dla własnych instytutów. Docenia się godny pochwały wysiłek, aby znaleźć sposób sprawowania władzy i przeżywania posłuszeństwa bardziej natchniony Ewangelią, który utwierdza, daje światło, jednoczy, integruje, prowadzi do pojednania. W uległości wskazaniom Papieża, wzrasta wrażliwość na prośby Pasterzy i rozwija się współpraca formacyjna i apostołska pomiędzy instytutami.

Wzajemne powiązania z całą wspólnotą chrześcijańską kształtują się coraz lepiej jako *wymiana darów* ze wzajemnością i dopełnianiem się powołań w Kościele.²² To właśnie w Kościołach lokalnych można określić konkretne elementy programów, dzięki którym orędzie Chrystusa może docierać do ludzi, kształtować wspólnoty, głęboko na nie oddziaływać poprzez dawanie świadectwa o wartościach ewangelicznych również w życiu społecznym i kulturalnym.²³

Od prostych, formalnych stosunków przechodzi się chętnie do relacji braterskich, przeżywanych we wzajemnym ubogacaniu się charyzmatami. Jest to proces, który może przynieść korzyść całemu Ludowi Bożemu, gdyż duchowość komunii ożywia aspekt instytucjonalny duchem zaufania i otwartości, odpowiadającym w pełni godności i odpowiedzialności każdego ochrzczonego.²⁴

Ku świętości całego Ludu Bożego

8. Wezwanie do naśladowania Chrystusa poprzez szczególną konsekrację jest darem Trójcy Świętej dla całego Ludu wybranych. Świadomi wspólnego zakorzenienia sakramentalnego w chrzcie, osoby konsekrowane w kontakcie z innymi wiernymi wnoszą pragnienie dzielenia się powołaniem do świętości i do apostołstwa. Będąc znakiem tego powszechnego powołania, ukazują specyficzną misję życia konsekrowanego.²⁵

Osoby konsekrowane otrzymały dla dobra Kościoła wezwanie do "nowej i szczególnej konsekracji",²⁶ która zobowiązuje do przeżywania z żarliwą miłością formy życia Chrystusa, Maryi Dziewicy i Apostołów.²⁷ W dzisiejszym świecie staje się nagłym prorockie świadectwo, opierające się na prymacie "Boga i dóbr przyszłych, czego przejawem jest naśladowanie Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego, całkowicie oddanego chwale Ojca oraz miłości do braci i sióstr".²⁸

Poprzez osoby konsekrowane poszerza się w Kościele przekonywająca zachęta, by uznać pierwszeństwo łaski i odpowiedzieć na nią wielkodusznym zaangażowaniem duchowym.²⁹ Mimo rozległych procesów sekularyzacyjnych wierni odczuwają coraz bardziej potrzebę duchowości, często ujawniającą się jako nowy głód modlitwy.³⁰ Wydarzenia życia, mimo swojej powszedniości, przedstawiają się w formie pytań, które należy czytać według klucza nawrócenia. Zaangażowanie się osób konsekrowanych na rzecz bardziej ewangelicznej jakości życia przyczynia się do podtrzymania na wiele sposobów praktyki życia duchowego wśród chrześcijan.

Wspólnoty zakonne starają się coraz bardziej być miejscami słuchania i dzielenia się słowem, sprawowania liturgii, pedagogiki modlitwy, towarzyszenia duchowego i kierownictwa. Pomoc udzielana innym przynosi, choć na to się nie liczy, obopólną korzyść.³¹

Misja dla Królestwa

9. Na podobieństwo Jezusa ci, których Bóg powołuje, aby szli za Nim, zostają poświęceni i posłani w świat, by naśladować Jego przykład i kontynuować Jego misję. Co więcej, samo życie konsekrowane pod działaniem Ducha Świętego staje się misją. Im bardziej osoby konsekrowane pozwalają upodobnić się do Chrystusa, tym bardziej czynią Go obecnym i działającym w świecie dla zbawienia ludzi.³² Otwarcia na potrzeby świata, postrzegane tak, jak widzi je Bóg, patrzą ku przyszłości w perspektywie zmartwychwstania, gotowi do naśladowania przykładu Jezusa, który przyszedł do nas, “aby dać życie i dać je w obfitości” (J 10,10).

Gorliwość o budowanie Królestwa Bożego i zbawienie braci staje się najlepszym sprawdzianem autentyczności daru z siebie, przeżywanego przez osobę konsekrowaną. Oto dlatego każda nowa próba autentycznej odnowy przekłada się na podejmowanie z nową energią misji ewangelizacyjnej.³³ Wspomagani formacją stałą, naznaczoną intensywnymi doświadczeniami duchowymi, uczą się dokonywania wyborów, które prowadzą do podejmowania odważnych decyzji.

W wystąpieniach Ojców Zgromadzenia Plenarnego, jak również w przedstawionych relacjach widać było podziw dla wielorakich form działań apostołskich osób konsekrowanych. W sposób szczególny Ojcowie zdają sobie sprawę z cennego wkładu, jaki wnosi wielkoduszna praca apostołska, naznaczona specjalnym bogactwem wpisanym w “geniusz kobiecy” osoby konsekrowanej. *Zasługuje on na największe uznanie ze strony wszystkich: pasterzy i wiernych. Ale rozpoczęty proces musi być pogłębiany i rozszerzany. “Należy zatem pilnie podjąć pewne konkretne kroki, poczynając od otwarcia kobietom możliwości uczestnictwa w różnych formach działalności i na wszystkich jej szczeblach, także w podejmowaniu decyzji”*.³⁴

Przede wszystkim kieruje się szczególne podziękowanie do tych wszystkich, *którzy działają na pierwszej linii*. Dyspozycyjność misyjna została potwierdzona poprzez odważne działania skierowane ku narodom, które oczekują na pierwsze głoszenie Ewangelii. Może jak nigdy dotąd, właśnie w obecnych latach powstało wiele nowych fundacji, i to mimo trudności liczebnych, jakie przeżywają instytuty. Poszukując we wskazaniach historii odpowiedzi na oczekiwania ludzkości, konsekrowani, z przedsiębiorczością i ewangeliczną odwagą, poszli w miejsca trudne, aż do podjęcia ryzyka i rzeczywistej ofiary z życia.³⁵

Z odnowioną gorliwością wiele osób konsekrowanych spotyka w spełnianiu dzieł ewangelicznego miłosierdzia chorych wymagających opieki, różnego rodzaju potrzebujących, doświadczonych ubóstwem w formach starych i nowych. Konsekrowani mają również niezbędny wkład w inne formy posługi, jak te związane z wychowaniem i katechezą, prowadzące do dojrzałości wiary lub też wyrażające się w prawdziwym apostołstwie intelektualnym. Nie brakuje ich również we wspieraniu z ofiarnością i coraz szerszą współpracą głosu Kościoła w środkach masowego przekazu, które promują przemiany społeczne.³⁶ Dzięki przyjętej ze zdecydowaniem i

przekonaniem świadomej opcji wzrosła liczba zakonników i zakonnice żyjących wśród odrzuconych. Ci mężczyźni i kobiety Ewangelii z miłości do Chrystusa idą aż ku *sytuacjom granicznym*, aby wśród ludzkości będącej w ciągłym ruchu, gdy tak wielu jest zmuszonych do emigracji, czynić się bliźnimi ostatnich.

Znamienny jest również wybitnie duchowy wkład, który dają w ewangelizację mniszki. Jest on "duszą i zaczynem inicjatyw apostoelskich, pozostawiając aktywne w nich uczestnictwo tym wszystkim, do których ono należy z tytułu powołania".³⁷ "W ten sposób ich życie staje się tajemniczym źródłem płodności apostoelskiej i błogosławieństwa dla wspólnoty chrześcijańskiej i dla całego świata".³⁸

Trzeba na koniec przypomnieć, że w tych ostatnich latach znacznie się wzbogaciło *Martyrologium świadków wiary i miłości w życiu konsekrowanym*. Trudne sytuacje wymagały od wielu spośród osób konsekrowanych najwyższej próby miłości z autentyczną wiernością Królestwu. Poświęceni Chrystusowi i służbie Jego Królestwu, dali świadectwo wierności w pójściu za Chrystusem aż po krzyż. Różne były okoliczności, różne sytuacje, ale jeden powód męczeństwa: wierność Panu i Jego Ewangelii: "ponieważ nie męka czyni kogoś męczennikiem, ale jej przyczyna".³⁹

Ulegli Duchowi Świętemu

10. Oto czas, w który Duch Święty wchodzi z niewymowną siłą, otwierając nowe możliwości. Wymiar charyzmatyczny różnych form życia konsekrowanego, chociaż będącego ciągle w rozwoju, który się nie kończy, przygotowuje w Kościele, we współdziałaniu z Parakletem, nowy adwent Tego, który ma przyjść, Tego, który już jest przyszłością ludzkości w drodze. Jak Matka Najświętsza, pierwsza konsekrowana, za sprawą Ducha Świętego i czyniąc całkowity dar z siebie, porodziła Chrystusa dla odkupienia ludzkości poprzez dar miłości, tak samo osoby konsekrowane, trwając w otwartości na Ducha Stworzyciela, z pokorną uległością, są dziś wezwane do stawiania na miłość, "do podejmowania dzieł czynnej i konkretnej miłości wobec każdego człowieka".⁴⁰ Istnieje szczególna więź życia i dynamizmu pomiędzy Duchem Świętym a życiem konsekrowanym, dlatego też zakonnicy i zakonnice muszą trwać w uległości Duchowi Stworzycielowi. On działa, wypełniając wolę Ojca ku chwale łaski, jaka została im dana w Umilowanym Synu. I jest to ten sam Duch, który promienieje blaskiem tajemnicy nad całym ich życiem, poświęconym Królestwu Bożemu i dobru rzesz potrzebujących i opuszczonych. Przyszłość życia konsekrowanego jest także powierzona dynamizmowi Ducha Świętego, autorowi i dawcy charyzmatów w Kościele, aby służyły ku pełni poznania i aktualizowania Ewangelii Jezusa Chrystusa.

Druga Część

ODWAGA W POKONYWANIU PRÓB I PODEJMOWANIU WYZWAŃ

11. Realistyczne spojrzenie na sytuację Kościoła i świata zobowiązuje nas do zgody także na *trudności, w jakich znajduje się i jakie przeżywa życie konsekrowane*. Wszyscy jesteśmy świadomi prób i oczyszczeń, jakim jest ono obecnie poddane. Wielki skarb daru Bożego jest przechowywany w naczyniach glinianych (por. 2 Kor 4,7), a tajemnica zła dotyka również tych, którzy poświęcają Bogu całe swoje życie. Jeśli obecnie zwraca się pewną uwagę na cierpienia i wyzwania, jakie nękają życie konsekrowane, to nie dlatego, żeby krytykować czy potępiać, ale by kolejny raz wyrazić solidarność i życzliwą bliskość, tego kto chce dzielić nie tylko radości, ale i cierpienia. Wskazując na pewne szczególne trudności, będzie się to czyniło ze spojrzeniem, które wie, że Bóg kieruje historią Kościoła i że On z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra (por. Rz 8,28). W perspektywie wiary również to, co negatywne, może być okazją do nowego początku, jeśli się rozpozna oblicze Chrystusa ukrzyżowanego i opuszczonego, który stał się solidarny w naszych słabościach i “w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo krzyża” (IP 2,24).⁴¹ Łaska Boża bowiem pokazuje w pełni swą moc w słabości (por. 2 Kor 12,9).

Odnaleźć sens i jakość życia konsekrowanego

12. Trudności, jakie obecnie muszą pokonywać osoby konsekrowane, przyjmują wielorakie oblicza, przede wszystkim jeśli weźmiemy pod uwagę rozmaite konteksty kulturowe, w jakich przychodzi im żyć.

Spadek liczebny członków w wielu instytutach i ich starzenie się, wyraźne w niektórych częściach świata, przyczyniają się do powstawania pytania, czy życie konsekrowane jest jeszcze czytelnym świadectwem, zdolnym przyciągnąć młodych. Jeśli, jak się twierdzi w niektórych miejscach, trzecie tysiąclecie będzie czasem protagonizmu laikatu, stowarzyszeń i ruchów kościelnych, możemy zadać pytanie: jakie miejsce zajmą tradycyjne formy życia konsekrowanego? Ma ono, jak przypomina Jan Paweł II, budować wielką historię wraz ze wszystkimi wiernymi.⁴²

Nie możemy jednak pominąć faktu, że czasami życie konsekrowane nie wydaje się traktowane we właściwy sposób, a nawet zauważa się pewną nieufność w stosunku do niego. Z drugiej strony, patrząc na postępujący kryzys religijny, który obejmuje dużą część naszego społeczeństwa, osoby konsekrowane, w szczególności dzisiaj, są zobowiązane do poszukiwania nowych form obecności i zadawania sobie wielu pytań o własną tożsamość i przyszłość.

Obok dynamizmu życiowego, zdolnego do świadectwa i do ofiarowania się aż po męczeństwo, życie konsekrowane zna również zasadzki miernoty w życiu duchowym, wzrastającego wygodnictwa i mentalności konsumpcyjnej. Coraz większa złożoność sytuacji, związanych z prowadzeniem dzieł, nawet jeśli wypływa z nowych wymagań społecznych i przepisów państwowych, wiedzie wraz z pokusą wydajności i aktywizmu do niebezpieczeństwa przyćmienia autentyczności ewangelicznej i do

osłabienia motywacji duchowych. Przewaga osobistych projektów nad wspólnotowymi może głęboko naruszyć komunie braterską.

Są to problemy realne, które jednakże nie powinny być uogólniane. Osoby konsekrowane nie są jedyne w przeżywaniu napięcia między zeświecczeniem a autentycznym życiem wiary, pomiędzy kruchością własnego człowieczeństwa a mocą łaski; jest to sytuacja, która dotyka wszystkich członków Kościoła.

13. Trudności i wątpliwości, które dziś przeżywa życie konsekrowane, mogą prowadzić do nowego *kairos*, czasu łaski. Kryje się w nich autentyczne wezwanie Ducha Świętego, aby odkryć bogactwo i możliwości tej formy życia.

Na przykład obowiązek życia w społeczeństwie, gdzie często panuje kultura śmierci, może stać się wyzwaniem, by być z większą mocą świadkami, nosicielami i sługami życia. Ewangeliczne rady czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, którymi Chrystus żył w pełni swojego człowieczeństwa Syna Bożego, podjęte z miłości ku Niemu, jawią się jako droga do pełnej realizacji osoby w przeciwieństwie do odczłowieczenia, jako potężne antidotum na skażenie ducha, życia i kultury; głoszą wolność synów Bożych, radość życia według błogosławieństw ewangelicznych.

Wrażenie, jakie mogą mieć niektórzy, że szacunek dla życia konsekrowanego ze strony niektórych grup w Kościele uległ zaniżeniu, może być przeżywane jako zaproszenie do wyzwającego oczyszczenia. Życie konsekrowane nie poszukuje pochwał i ludzkiego uznania; otrzymuje ono zapłatę w postaci radości wypływającej z kontynuowania pracy w służbie Królestwa Bożego, z tego, że jest się załącznikiem życia, które rośnie w ukryciu, bez oczekiwania na inną zapłatę jak tylko tę, której Ojciec udzieli na końcu świata (por. *Mt* 6,6). Życie konsekrowane odnajduje swoją tożsamość w powołaniu otrzymanym od Pana, w bezwarunkowym pójściu za Nim w miłości i służbie, zdolnym wypełnić życie i nadać mu pełny sens.

Jeżeli w niektórych miejscach osoby konsekrowane stają się *małą trzódką* ze względu na spadek liczebny, fakt ten może być odczytany jako znak opatrnościowy, który zaprasza, by odnaleźć własne podstawowe zadanie bycia zaczynem, fermentem, znakiem i prorocstwem. Im więcej jest ciasta do zarobienia, tym bogatsza musi być jakość fermentu ewangelicznego i tym lepsze musi stawać się świadectwo życia i służby charyzmatycznej osób konsekrowanych.

Wzrastająca świadomość powszechności powołania wszystkich chrześcijan do świętości⁴³ nie musi prowadzić do uznania za niepotrzebną przynależność do stanu szczególnie odpowiedniego do osiągnięcia doskonałości ewangelicznej, a raczej może stać się dodatkowym motywem radości dla osób konsekrowanych; są oni teraz bliżsi innym członkom Ludu Bożego, z którymi dzielą wspólną drogę naśladowania Chrystusa, w bardziej autentycznej komunii eklezjalnej, wzajemnie sobie pomagając, bez poczucia wyższości czy niższości. Jednocześnie jest to wezwanie, aby zrozumieć wartość znaku, jakim jest życie konsekrowane wobec świętości wszystkich członków Kościoła.

Jeśli zatem jest prawdą, że wszyscy chrześcijanie są powołani do "świętości i doskonałości własnego stanu",⁴⁴ misją osób konsekrowanych, dzięki "nowej i specjalnej konsekracji",⁴⁵ jest ukazanie formy życia Chrystusa, poprzez świadectwo

rad ewangelicznych, dla umocnienia wierności całego Ciała Chrystusa. Nie jest to problemem, ale raczej bodźcem do zachowania własnej oryginalności i dania specyficznego wkładu charyzmatów życia konsekrowanego, które są charyzmatami duchowości przeżywanej z innymi, jak również misji dla świętości Kościoła.

W ostatecznym rozrachunku, dzisiejsze wyzwania mogą stać się potężnym apelem, aby przeżywać głębiej własną konsekrację, której świadectwo jest dziś bardziej niż kiedykolwiek konieczne. Warto przypomnieć o tym, jak święci założyciele i założycielki umieli odpowiedzieć z oryginalną, charyzmatyczną twórczością na wyzwania i trudności własnych czasów.

Zadanie przełożonych

14. W odnalezieniu sensu i jakości życia konsekrowanego podstawowe zadanie stoi przed przełożonymi, którym została powierzona posługa władzy – zadanie wymagające i czasami kontestowane. Wymaga ono ustawicznej obecności, zdolności do animowania i proponowania, do przypominania sensu życia konsekrowanego; zdolności do pomocy osobom, które zostały im zawierzone w ciągle odnawianej wierności wezwaniu Ducha. Żaden przełożony nie może zrezygnować ze swojej misji animowania, braterskiej pomocy, doradzania, słuchania, dialogu. Tylko w ten sposób cała wspólnota odnajdzie się zjednoczona w braterstwie i w posłudze apostołskiej. Pozostają wciąż aktualne wskazania zawarte w dokumencie naszej Kongregacji *Życie braterskie we wspólnocie*, kiedy to mówiąc o aspektach władzy, które dzisiaj należy dowartościować, mówi się o zadaniach władzy duchowej, władzy jako źródła jedności, władzy, która potrafi podjąć ostateczną decyzję i doprowadzić do jej realizacji.⁴⁶

Od każdego z członków wymaga się uczestniczenia osobistego i z przekonaniem w życiu i misji własnej wspólnoty. Nawet jeśli w ostatecznym rozrachunku, stosownie do własnego prawa, do przełożonego należy podjęcie decyzji i dokonanie wyboru, życie codzienne w braterskiej wspólnocie domaga się takiego uczestnictwa, w którym jest miejsce na dialog i wspólne rozeznawanie. Zarówno każdy z osobna, jak i cała wspólnota może w ten sposób konfrontować własne życie z zamysłem Boga, wypełniając razem Jego wolę.⁴⁷ Współodpowiedzialność i uczestniczenie wyrażają się także poprzez Rady różnych szczebli władzy, gdzie musi panować przede wszystkim pełna komunია, aby urzeczywistnić stałą obecność Pana, który oświeca i prowadzi. Ojciec Święty nie zawahał się przypomnieć *dawną mądrość* tradycji monastycznej, pomocnej we właściwym przeżywaniu w konkretnie duchowości komunii, która promuje i zapewnia rzeczywiste uczestniczenie wszystkich.⁴⁸

W tym wszystkim pomocna będzie solidna formacja stała w ramach radykalnego przemyślenia problemu formacji w instytutach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołskiego dla autentycznego procesu odnowy: proces ten bowiem “zależy przede wszystkim od formacji ich członków”.⁴⁹

Formacja permanentna

15. Czasy, w których żyjemy, wymagają całościowego przemyślenia formacji osób konsekrowanych, nie ograniczającej się tylko do jednego okresu życia. Nie chodzi tylko o to, żeby coraz bardziej stawać się zdolnymi do wejścia w rzeczywistość, która

często się zmienia w szybkim tempie, ale dlatego, że przede wszystkim samo życie konsekrowane ze swej natury wymaga stałej dyspozycyjności tych, którzy są powołani. Jeżeli zatem życie konsekrowane jest w sobie samym “procesem stopniowego przyswajania sobie myśli i uczuć Chrystusa ku Ojcu”,⁵⁰ wydaje się oczywiste, że taki proces będzie trwał całe życie, angażując *całą* osobę, serce, umysł i wolę (Mt 22,37), i czyniąc ją podobną do Syna, który ofiarowuje się Ojcu za ludzkość. W ten sposób rozumiana formacja nie jest tylko czasem pedagogicznym przygotowaniem do ślubów, ale przedstawia *teologiczny* sposób myślenia o życiu konsekrowanym, które samo w sobie jest nigdy nie kończącą się formacją, “uczestnictwem w dziele Ojca, który za pośrednictwem Ducha kształtuje w sercach (...) myśli i uczucia Syna”.⁵¹

Ważne jest, żeby każda osoba konsekrowana była osobiście przekonana, że powinna uczyć się przez całe życie, w każdym wieku i okresie, w każdym środowisku i kontekście ludzkim, od każdej osoby i kultury, pozwalając się kształtować poprzez każdy ułamek prawdy i piękna, który spotyka wokół siebie. Ale przede wszystkim musi pozwolić się formować poprzez codzienne życie, poprzez własną wspólnotę, przez swych braci i siostry, poprzez to, co zwykłe i nadzwyczajne w codzienności, zarówno poprzez modlitwę, jak i trud apostołski, w radości i w cierpieniu, aż do momentu śmierci.

Decydujące staje się więc *otwarcie na drugiego i na inność*, a w sposób szczególny właściwy *stosunek do czasu*. Osoby będące w stałej formacji posiadają niejako czas, a nie są mu poddane, przyjmują go jako dar i wchodzą z mądrością w różne rytmy życia (codzienny, tygodniowy, miesięczny, roczny), poszukując harmonii między nimi a rytmem ustanowionym przez Boga Niezmiennego i Wiecznego, który wyznacza *dni, wieki i czas*. W szczególny zupełnie sposób osoba konsekrowana pozwala się kształtować przez Rok Liturgiczny i w jego szkole przeżywa stopniowo w sobie tajemnice życia Syna Bożego i Jego uczucia, aby na nowo *rozpocząć od Chrystusa* i od przeżywania co dzień Jego przejścia ze śmierci do zmartwychwstania.

Duszpasterstwo powołaniowe

16. Pierwszym owocem formacji permanentnej jest zdolność do codziennego przeżywania powołania jako daru wciąż nowego, przyjmowanego z wdzięcznym sercem. Jest to dar, który wymaga odpowiedzi coraz bardziej odpowiedzialnej, świadectwa bardziej przekonującego i zdolności przyciągania, aby także inni mogli poczuć się wezwani przez Boga do tego szczególnego powołania lub do innej drogi. Osoba konsekrowana ze swej natury jest także animatorem powołaniowym; kto bowiem jest powołany, nie może nie stać się tym, który powołuje. Istnieje więc naturalna więź między formacją permanentną a duszpasterstwem owołaniowym.

Praca powołaniowa jest kolejnym nowym i wymagającym zaangażowania wyzwaniem, przed którym staje dzisiaj życie konsekrowane. Z jednej strony globalizacja kultury i złożoność stosunków społecznych utrudniają radykalne i trwałe wybory życiowe; z drugiej strony świat przeżywa wzrastające doświadczenie cierpienia materialnego i moralnego, które zagraża godności istoty ludzkiej i błaga niemym krzykiem o tych, którzy z mocą będą głosili przesłanie pokoju i nadziei i którzy nieść będą Chrystusowe zbawienie. Brzmiały w naszych umysłach słowa Jezusa, skierowane do Apostołów: “Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało.

Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9,37-38; Łk 10,2). Pierwszym zadaniem duszpasterstwa powołaniowego pozostanie zawsze modlitwa. Przede wszystkim tam, gdzie coraz rzadziej podejmuje się drogę życia konsekrowanego, potrzebna jest odnowiona wiara w Boga, który może wzbudzić synów Abrahama także z kamieni (por. Mt 3,9) i uczynić płodnymi łona bezpłodne, o ile prosi się z ufnością. Wszyscy wierni, a przede wszystkim młodzi, są wezwani do takiej wiary w Boga, który jedynie może powołać i posyłać swoich robotników. Cały Kościół lokalny – biskupi, kapłani, świeccy, osoby konsekrowane – jest wezwany, aby podjąć odpowiedzialność za powołania do szczególnej konsekracji.

Główną drogą promocji powołań do życia konsekrowanego jest ta, którą sam Pan rozpoczął, kiedy powiedział do Apostołów Jana i Andrzeja: “Chodźcie, a zobaczycie” (J 1,39). To spotkanie, któremu towarzyszy dzielenie życia, wymaga od osób konsekrowanych przeżywania ich konsekracji w sposób tak głęboki, aby stali się widocznym znakiem radości, jaką Bóg obdarza tych, którzy odpowiadają na Jego wezwanie. Stąd rodzi się potrzeba istnienia wspólnot otwartych i zdolnych do dzielenia się ideałem swego życia z młodymi, gotowych iść razem z nimi, wspólnot, które pozwalają, aby stawiano im pytania o wymagania autentyzmu.

Środowiskiem uprzywilejowanym dla duszpasterstwa powołaniowego jest Kościół lokalny. W nim wszystkie posługi i charyzmaty uzupełniają się⁵² i razem, poprzez różnorodność form, realizują komunie w jednym Duchu Chrystusa. Aktywna obecność osób konsekrowanych dopomaga wspólnotom chrześcijańskim stawać się *laboratoriami wiary*,⁵³ miejscami poszukiwania, refleksji, spotkania, komunii i posługi apostoelskiej, w których wszyscy czują się budowniczymi Królestwa Bożego pomiędzy ludźmi. W ten sposób wytwarza się klimat charakterystyczny dla Kościoła jako Rodziny Bożej, środowisko, które ułatwia wzajemne poznanie się, dzielenie i zdolność *zarażania* wartościami, które są u podstaw wyboru oddania swojego życia dla sprawy Królestwa.

17. Troska o powołania jest zadaniem decydującym dla przyszłości życia konsekrowanego. Zmniejszanie się powołań przede wszystkim w świecie zachodnim i ich wzrost w Azji i Afryce nakreśla nową geografie obecności życia konsekrowanego w Kościele i nową równowagę kulturową w życiu instytucji. Ta forma życia, która dzięki profesji rad ewangelicznych uwydatnia charakterystyczne przymioty Jezusa i czyni je w pewien swoisty sposób widzialne w świecie,⁵⁴ przeżywa dzisiaj szczególny czas refleksji i poszukiwań w nowych warunkach i w nowych kulturach. Jest to zapewne dobrze zapowiadający się początek rozwoju licznych form charyzmatycznych, dotychczas jeszcze nie odkrytych.

Obecne przemiany domagają się od poszczególnych instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostoelskiego, aby nadały głęboki sens ewangeliczny swojej obecności w Kościele i swojej posłudze ludzkości. Duszpasterstwo powołaniowe wymaga, aby rozwijać w sobie nowe i głębsze zdolności do spotkania z drugim człowiekiem; aby ukazywać przez świadectwo życia charakterystyczne drogi pójścia za Chrystusem i drogi świętości; aby z mocą i przejrzystością głosić wolność, która wypływa z życia ubogiego i mającego jako jedyne bogactwo Królestwo Boże; aby głębia miłości życia czystego była pragnieniem posiadania tylko jednego serca: Chrystusowego; aby głosić moc

uświęcenia i odnowy, zawartą w życiu posłusznym, które ma tylko jeden jedyny cel: wypełnić wolę Bożą dla zbawienia świata.

Promocja powołań jest dziś zadaniem, którego nie można delegować w sposób wyłączny niektórym specjalistom od tych spraw, ani też odłączać od prawdziwego i właściwego duszpasterstwa młodzieżowego, pozwalającego doświadczyć konkretnej miłości Chrystusa do młodych. Każda wspólnota i wszyscy członkowie instytutu są wezwani, aby podjąć trud kontaktu z młodymi według pedagogii ewangelicznego naśladowania Chrystusa i przekazu charyzmatu; młodzi oczekują osób, które potrafią zaproponować styl życia autentycznie ewangeliczny i drogę wtajemniczenia w wielkie wartości duchowe życia ludzkiego i chrześcijańskiego. Tak więc to osoby konsekrowane muszą odkryć pedagogiczną sztukę budzenia i wyzwiania głębokich pytań, zbyt często ukrytych w sercu osób, szczególnie młodych. Towarzysząc w rozeznawaniu powołania, będą one sprowokowane do ukazywania źródła ich tożsamości. Przekazywanie swojego doświadczenia życiowego jest zawsze przypomnieniem i ponownym ujrzaniem tego światła, które prowadziło do odkrycia własnego powołania.

Linie formacyjne

18. Nasza Kongregacja wydała w sprawie formacji dwa dokumenty: *Potissimum institutioni* i *Współpraca międzyzakonna w dziedzinie formacji*. Jesteśmy jednak świadomi wciąż nowych wyzwań, które w tym zakresie stają przed instytutami życia konsekrowanego.

Nowe powołania, które pukają do drzwi życia konsekrowanego, przedstawiają znaczne zróżnicowanie, wymagają osobowego podejścia i odpowiednich metod w przyjęciu ich konkretnej sytuacji ludzkiej, duchowej i kulturowej. Dlatego też jest rzeczą konieczną przeprowadzenie rozeznania powołania w sposób pogodny, wolny od pokusy zwiększenia liczby lub lepszej wydajności, aby w świetle wiary i pod kątem możliwych przeciwwskazań zweryfikować prawdziwość powołania i szczerą intencję. Młodzi potrzebują zachęty do podejmowania wysokich ideałów radykalnego pójścia za Chrystusem i do przyjęcia głębokich wymagań świętości, w perspektywie powołania, które ich przerasta i może przewyższa początkowy zamiar, który ich pchnął do wstąpienia do danego instytutu. Dlatego też formacja będzie musiała charakteryzować się *inicjacją w radykalne pójście za Chrystusem*. Zważywszy, że ideałem życia konsekrowanego jest upodobnienie do Pana Jezusa, konieczne staje się zapoczątkowanie procesu stopniowego przyswajania sobie myśli i uczuć Chrystusa ku Ojcu.⁵⁵ To pomoże do zintegrowania wiedzy teologicznej, humanistycznej i technicznej z życiem duchowym i apostołskim instytutu i będzie zawsze zachowywało charakterystykę *szkoły świętości*.

Najbardziej znaczące wyzwania, z jakimi formacja musi się uporać, pochodzą z wartości dominujących w dzisiejszej kulturze globalizacji. Orędzie chrześcijańskie o życiu jako powołaniu, które wypływa z planu miłości Ojca i potrzebuje osobistego i zbawczego spotkania z Chrystusem w Kościele, musi zmierzyć się z poglądami i projektami zdominowanymi przez kultury i historie społeczne, skrajnie zróżnicowane. Istnieje ryzyko, że subiektywne wybory, indywidualne projekty i lokalne ukierunkowania będą miały przewagę nad regułą, stylem życia wspólnotowego i programem apostołskim instytutu. W pracy formacyjnej musi być obecny dialog,

zdolny do zaakceptowania cech ludzkich, społecznych i duchowych, które każdy ze sobą niesie, do rozeznania w nich ludzkich ograniczeń, wymagających przezwyciężenia, i wyzwania Ducha, które mogą odnowić życie zarówno poszczególnych osób, jak i instytutu. W czasie głębokich przemian w formacji trzeba będzie zwrócić uwagę na to, aby zakorzeniać w sercach młodych osób konsekrowanych wartości ludzkie, duchowe i charyzmatyczne, konieczne, by uczynić ich zdolnymi do życia w "twórczej wierności",⁵⁶ na drodze tradycji duchowej i apostołskiej instytutu.

Wielokulturowość, różnice wieku, różnorodność projektów coraz bardziej charakteryzują instytuty życia konsekrowanego. Formacja powinna wychowywać do życzliwego i przeżywanego w miłości Chrystusa dialogu wspólnotowego, ucząc przyjmowania inności jako bogactwa i integrowania odmiennych sposobów patrzenia i odczuwania. W ten sposób stałe poszukiwanie jedności w miłości stanie się *szkołą komunii* dla chrześcijańskich wspólnot i propozycją braterskiego współżycia między narodami.

Szczególną uwagę trzeba będzie ponadto poświęcić formacji kulturowej, dotrzymującej kroku czasom i pozostającej w dialogu z dzisiejszym człowiekiem poszukującym sensu życia. Z tego też powodu wymaga się większego przygotowania z zakresu filozofii, teologii, psycho- pedagogiki oraz głębszego ukierunkowania na życie duchowe; bardziej odpowiednich wzorców odpowiadających kulturom, w których rodzą się nowe powołania; dobrze przemyślanych programów formacji permanentnej, a przede wszystkim wzywa się do tego, aby do formacji zostały przeznaczony najlepsze siły, nawet gdyby wymagało to znacznych ofiar. Zadaniem pierwszoplanowym jest włączenie do formacji osób wykwalifikowanych i odpowiednio przygotowanych.

Musimy być bardzo hojni, jeśli chodzi o poświęcenie dla formacji czasu i najlepszych sił. Osoby konsekrowane bowiem należą do najcenniejszych dóbr Kościoła. Bez nich wszystkie plany formacyjne i apostołskie pozostają teorią i niespełnionymi pragnieniami. Nie można zapominać o tym, że w zaspieszonej epoce, takiej jak nasza, bardziej niż kiedykolwiek potrzebny jest czas, wytrwałość i cierpliwe oczekiwanie, aby osiągnąć cele formacyjne. W okolicznościach, w których przeważa pośpiech i powierzchowność, potrzebujemy spokoju i głębi, ponieważ w rzeczywistości osoba wzrasta bardzo powoli.

Niektóre szczególne wyzwania

19. Jeżeli została uwypuklona w specjalny sposób potrzeba odpowiedniej jakości życia i wrażliwość na wymagania formacji, to dlatego, że są to aspekty szczególnie ważne i wymagające uwagi. Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego pragnęłaby być jednak blisko osób konsekrowanych we wszystkich ich sprawach i kontynuować dialog w sposób coraz bardziej szczerzy i owocny.

Ojcowie Zebrania Plenarnego są świadomi tej potrzeby i wyrazili pragnienie lepszego poznania i większej współpracy z instytutami życia konsekrowanego i stowarzyszeniami życia apostołskiego. Ich obecność w Kościele lokalnym, a w sposób szczególny obecność zgromadzeń na prawie diecezjalnym, dziewięć

konsekrowanych i pustelników, wymaga specjalnej uwagi ze strony biskupów i kapłanów.

Jednocześnie świadomi są znaków zapytania, jakie stawiają sobie zakonnicy i zakonnice co do wielkich dzieł, które dotychczas pozwalały im na służbę po linii własnych charyzmatów: szpitali, kolegiów, szkół, pensjonatów i domów rekolekcyjnych. W niektórych częściach świata na te dzieła oczekuje się z niecierpliwością, a w innych są trudne do utrzymania. Aby znaleźć drogi wyjścia potrzeba inwencji, roztropności, dialogu pomiędzy członkami instytutu, pomiędzy instytutami o podobnych dziełach i z odpowiedzialnymi za Kościoły lokalne.

Bardzo żywe są również tematy związane z inkulturacją. Dotyczą one sposobów wcielania życia konsekrowanego, przystosowania form duchowości i apostołstwa, sposobów rządzenia, formacji, zarządzania dobrami materialnymi, realizacji misji. Wymogi wyrażone przez Papieża w stosunku do całego Kościoła dotyczą także życia konsekrowanego: „Chrześcijaństwo trzeciego tysiąclecia będzie musiało coraz lepiej zaspokajać tę *potrzebę inkulturacji*. Pozostając w pełni sobą i dochowując bezwarunkowej wierności orędziu ewangelicznemu i kościelnej tradycji, będzie przybierało także oblicze różnych kultur i narodów, w których zostanie przyjęte i zapanuje korzenie”.⁵⁷ Od prawdziwej inkulturacji oczekuje się tak dla życia konsekrowanego, jak i dla całego Kościoła, dużego ubogacenia i nowego dynamizmu duchowego i apostołskiego.

Możemy wyliczyć wiele innych oczekiwań życia konsekrowanego na początku tego nowego tysiąclecia i nie wyczerpalibyśmy ich nigdy, ponieważ Duch Święty wzywa nieustannie do pójścia naprzód, ciągle dalej. To Słowo Mistrza powinno wywoływać we wszystkich swych uczniach i uczennicach tak wiele entuzjazmu, aby wspominając z wdzięcznością przeszłość, żyć z pasją teraźniejszością i otworzyć się z ufnością na przyszłość.⁵⁸

Słuchając zaproszenia, jakie Jan Paweł II skierował do całego Kościoła, również życie konsekrowane musi w sposób zdecydowany rozpocząć na nowo od Chrystusa, kontemplując Jego Oblicze, dając uprzywilejowane miejsce drogom duchowości jako życie, pedagogia i duszpasterstwo: „Kościół potrzebuje także waszego wsparcia, drodzy bracia i siostry konsekrowani, aby przebyć ten nowy odcinek drogi zgodnie ze wskazaniami, jakie zawarłem w Liście apostołskim *Novo millennio ineunte: kontemplować oblicze Chrystusa, na nowo rozpoczynać od Niego, dawać świadectwo Jego miłości*”.⁵⁹

Trzecia Część

ŻYCIE DUCHOWE NA PIERWSZYM MIEJSCU

20. Życie konsekrowane, tak jak każda forma życia chrześcijańskiego, jest ze swej natury dynamiczne, a ci, którzy są powołani przez Ducha Świętego, potrzebują stałego odnawiania się, dorastając ustawicznie do doskonałej pełni Ciała Chrystusowego (por. *Ef 4,13*). Zrodziło się ono z twórczego impulsu Ducha Świętego, który prowadził założycieli i założycielki drogami Ewangelii, wzbudzając przedziwną różnorodność charyzmatów. Założyciele, dyspozycyjni i ulegli Jego prowadzeniu, szli za Chrystusem bardziej z bliska, weszli w zażyłość z Nim i dzielili w pełni Jego misję.

To ich doświadczenie Ducha powinno być przez tych, którzy poszli za nimi, nie tylko strzeżone, ale także pogłębiane i rozwijane.⁶⁰ Także i dzisiaj Duch Święty domaga się dyspozycyjności i uległości na Jego działanie wciąż nowe i twórcze. Tylko On może nieustannie podtrzymywać świeżość i autentyczność początków i jednocześnie natchnąć odwagą do odpowiedzi w sposób twórczy i energiczny na znaki czasu.

Trzeba więc pozwolić się prowadzić Duchowi Świętemu ku wciąż odnowionemu odkrywaniu Boga i Jego Słowa, ku żarliwej miłości do Niego i do ludzkości, ku nowemu zrozumieniu darowanego charyzmatu. Chodzi o położenie nacisku na duchowość w najgłębszym tego słowa znaczeniu, jako *życie według Ducha*. Życie konsekrowane potrzebuje dzisiaj przede wszystkim zrywu duchowego, który pomoże w konkretności życia odkryć ewangeliczny i duchowy sens konsekracji chrzcielnej i swej *nowej, szczególnej konsekracji*.

“Rodziny życia konsekrowanego muszą zatem stawiać na pierwszym miejscu życie duchowe, tak aby każdy instytut i każda wspólnota stanowiła prawdziwą szkołę ewangelicznej duchowości”.⁶¹ Musimy pozwolić, aby Duch Święty otworzył z obfitością źródła wody żywej, które wypływają z Chrystusa. To Duch Święty pozwala nam rozpoznać w Jezusie z Nazaretu Pana (por. *1 Kor 12,3*), pozwala usłyszeć Jego wezwanie do pójścia za Nim i upodobnienia się do Niego: “Jeśli kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy” (*Rz 8,9*). To Duch Święty, czyniąc nas synami w Synu, świadczy o ojcostwie Boga, uświadamia nam nasze synostwo i daje nam odwagę nazywać Go “Abba, Ojczy” (*Rz 8,15*). To On wzbudza miłość i rodzi komunie. Tak więc życie konsekrowane wymaga odnowionego dążenia do świętości, która w prostocie codziennego życia zmierza do radykalizmu Kazania na Górze,⁶² do wymagającej miłości przeżywanej w osobistym kontakcie z Panem, w życiu wspólnotowym, w służbie każdemu człowiekowi. Ta wewnętrzna nowość, całkowicie ożywiana mocą Ducha i skierowana ku Ojcu w poszukiwaniu Jego Królestwa, pozwoli osobom konsekrowanym *rozpocząć na nowo od Chrystusa* i być świadkami Jego miłości.

Wezwanie do odnowienia własnych korzeni i własnych wyborów w duchowości otwiera drogi ku przyszłości. Przede wszystkim chodzi o to, by w myśl nauczania *Vita consecrata*⁶³ żyć w pełni *teologią rad ewangelicznych, biorąc wzór z życia Trójcy*

Świętej, z nową możliwością konfrontacji ze źródłami własnego charyzmatu i własnych tekstów Konstytucji, wciąż otwartych na nowe i bardziej wymagające interpretacje. Dynamiczny sens duchowości daje okazję do pogłębienia w obecnym czasie Kościoła duchowości bardziej eklezjalnej i wspólnotowej, bardziej wymagającej i dojrzałej we wzajemnej pomocy w osiągnięciu świętości, bardziej wielkodusznej w podejmowaniu zadań apostoelskich. Jest to bowiem duchowość bardziej otwarta na to, by stawać się *pedagogią i duszpasterstwem świętości* wewnątrz życia konsekrowanego i w jego oddziaływaniu na rzecz całego Ludu Bożego. To Duch Święty animuje i jest animatorem duchowości chrześcijańskiej i dlatego trzeba powierzyć się Jego działaniu, które rozpoczyna się w głębi naszych serc, objawia się w komunii i wyraża w misji.

Rozpocząć na nowo od Chrystusa

21. Staje się więc konieczne przyłgnąć coraz bardziej do Chrystusa, centrum życia konsekrowanego, i rozpocząć na nowo z mocą drogę nawrócenia i odnowy, podobnie jak to było w pierwotnym doświadczeniu Apostołów, którzy przed i po zmartwychwstaniu *rozpoczęli na nowo od Chrystusa*. Tak, trzeba rozpocząć na nowo od Chrystusa, ponieważ od Niego rozpoczęli pierwsi uczniowie w Galilei; od Niego, w ciągu dziejów Kościoła, rozpoczęli mężczyźni i kobiety każdego stanu i kultury, którzy konsekrowani przez Ducha na mocy powołania, dla Chrystusa pozostawili rodzinę i ojczyznę i poszli za Nim w sposób bezwarunkowy, oddając się do dyspozycji w głoszeniu Królestwa i czynieniu dobra wszystkim (por. Dz 10,38).

Świadomość własnego ubóstwa i kruchości, a także wielkości powołania, prowadziła często do powtarzania wraz z Apostołem Piotrem: “Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny” (Łk 5,8). Pomimo to dar Boży okazał się mocniejszy od słabości ludzkiej. To sam Chrystus bowiem stał się obecny we wspólnotach, które w ciągu wieków gromadziły się w Jego imię, które pouczał o sobie i o swoim Duchu, ukierunkowywał je na Ojca, prowadził je po drogach świata na spotkanie z braćmi i siostrami, uczynił je narzędziami swojej miłości i budowniczymi Królestwa w komunii ze wszystkimi innymi powołaniami w Kościele.

Osoby konsekrowane mogą i powinny *rozpocząć na nowo od Chrystusa*, ponieważ On sam, jako pierwszy, wyszedł im na spotkanie i im towarzyszy w drodze (por. Łk 24,13-22). Ich życie jest głoszeniem pierwszeństwa łaski;⁶⁴ bez Chrystusa nic nie mogą uczynić (por. J 15,5); mogą natomiast wszystko w Tym, który ich umacnia (por. Flp 4,13).

22. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa* znaczy głosić, że życie konsekrowane jest szczególnym pójściem za Chrystusem, “*żywą pamiątką życia i działania Jezusa* jako Wcielonego Słowa w Jego odniesieniu do Ojca i do braci”.⁶⁵ Oznacza to szczególną komunie miłości z Nim, który stał się centrum życia i stałym źródłem każdej inicjatywy. Jest to, jak przypomina Adhortacja apostoelska *Vita consecrata*, doświadczenie dzielenia się “szczególną łaską zażyłości”;⁶⁶ jest “pragnieniem utożsamienia się z Nim, przyjmując Jego dążenia i sposób życia”;⁶⁷ jest życiem “opanowanym przez Chrystusa”,⁶⁸ “dotkniętym ręką Chrystusa, pozostającym w zasięgu Jego głosu, podtrzymywanym Jego łaską”.⁶⁹

Całe życie konsekracji można zrozumieć tylko z tego punktu wyjścia: *radę ewangeliczną* mają sens, o ile pomagają pielęgnować i umacniać miłość do Pana w pełnej uległości Jego woli; *życie braterskie* jest umotywowane Tym, który nas gromadzi wokół siebie i obdarza ustawiczną obecnością; *misja* jest Jego nakazem i prowadzi do poszukiwania Jego oblicza w obliczach tych, do których jest się posłanym, aby dzielić z nimi doświadczenie Chrystusa.

Takie były zamiary założycieli różnych wspólnot i instytutów życia konsekrowanego. To są ideały, które ożywiały pokolenia kobiet i mężczyzn konsekrowanych.

Rozpocząć na nowo od Chrystusa oznacza więc powrócić do pierwszej miłości, do tej wewnętrznej iskry, od której rozpoczęło się pójście za Chrystusem. Ta pierwsza miłość jest Jego darem. Pójście za Nim jest tylko odpowiedzią miłości na miłość Bożą. Jeśli “my miłujemy”, to “dlatego, że On pierwszy nas umiłował” (1 J 4,10.19). Oznacza to uznanie Jego osobowej miłości, z tym wewnętrznym przeświadczeniem, które pozwoliło Apostołowi Pawłowi powiedzieć: “Chrystus *mnie* umiłował i samego siebie wydał *za mnie*” (Ga 2,20).

Tylko świadomość bycia przedmiotem nieskończonej miłości może dopomóc przezwyciężyć każdą trudność osobistą i trudności instytutu. Osoby konsekrowane nie będą mogły być twórcze, zdolne do odnowienia instytutu i zapoczątkowania nowych dróg duszpasterstwa, jeśli nie czują się ożywione tą miłością, która czyni ich mocnymi i odważnymi, napełnia śmiałością.

Śluby, na mocy których osoby konsekrowane zobowiązują się żyć radami ewangelicznymi, nadają ich odpowiedzi miłości charakter radykalny. Dziewictwo poszerza serce na miarę serca Chrystusa i czyni zdolnymi do miłowania, tak jak On umiłował. Ubóstwo czyni wolnymi od zniewolenia rzeczami i złudnymi potrzebami, do których popycha społeczeństwo konsumpcyjne, pozwala odkryć Chrystusa, jedyny skarb, dla którego naprawdę warto żyć. Posłuszeństwo składa całe życie w Jego ręce, ponieważ On realizuje je według zamysłu Boga i czyni z niego arcydzieło. Potrzebna jest odwaga wielkodusznego i radosnego pójścia za Chrystusem.

Kontemplować oblicze Chrystusa

23. Droga, którą życie konsekrowane powinno podjąć na początku nowego tysiąclecia, jest naznaczona kontemplacją Chrystusa ze wzrokiem bardziej niż kiedykolwiek *wpatrującym się w oblicze Pana*.⁷⁰ Ale gdzie konkretnie kontemplować to oblicze Chrystusa? Istnieje wiele rodzajów Jego obecności, które należy wciąż na nowo odkrywać.

Jest On realnie obecny w swoim Słowie i Sakramentach, w sposób szczególny w Eucharystii. Żyje w swoim Kościele, staje się obecny we wspólnocie tych, którzy się jednoczą w Jego imię. Staje przed nami w każdej osobie, utożsamiając się w sposób szczególny z najmniejszymi, biednymi, z tymi, którzy cierpią i są w potrzebie. Wychodzi na spotkanie w każdym wydarzeniu radosnym i smutnym, w próbie i w radości, w cierpieniu i w chorobie.

Świętość jest owocem spotkania z Nim w różnych okolicznościach, gdzie możemy odkryć oblicze Syna Bożego, oblicze cierpiące, a jednocześnie oblicze

Zmartwychwstałego. Tak jak był obecny w codzienności życia, tak również dzisiaj ukazuje swoje oblicze w życiu codziennym. Dla rozpoznania Go potrzebne jest spojrzenie wiary, wypływające z zażyłości ze Słowem Bożym, z życia sakramentalnego, z modlitwy, a przede wszystkim z praktykowania miłości, ponieważ tylko miłość pozwala na całkowite poznanie Mistrza.

Możemy przywołać na pamięć niektóre uprzywilejowane *miejsca*, gdzie można kontemplować oblicze Chrystusa *dla odnowienia pragnienia życia w Duchu*. Są to szlaki duchowości *przeżywanej* w konkretnym życiu, zadanie pierwszoplanowe obecnego czasu, okazja do odczytywania wżyciu i codziennym doświadczeniu bogactw duchowych własnego charyzmatu w odnowionym kontakcie z tymi samymi źródłami, które pozwoliły założycielom i założycielkom z doświadczenia Ducha Świętego wzniecić iskrę nowego życia i nowe dzieła, będące szczególnym odczytaniem Ewangelii, obecnej w każdym charyzmacie.

Słowo Boże

24. Życie duchowością to znaczy przede wszystkim rozpocząć na nowo od osoby Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka, obecnego w swoim Słowie, "pierwszym źródle wszelkiej duchowości", jak przypomina osobom konsekrowanym Jan Paweł II.⁷¹ Świętości nie można zrozumieć, jeśli się nie rozpocznie od odnowionego słuchania Słowa Bożego. "Konieczne jest zwłaszcza – czytamy w *Novo millennio ineunte* – aby słuchanie słowa Bożego stawało się żywym spotkaniem, pomagającym odnaleźć w biblijnym tekście żywe słowo, które stawia pytania, wskazuje kierunek, kształtuje życie".⁷² To bowiem w swym Słowie Mistrz się objawia, wychowuje serce i umysł. Tam dojrzewa spojrzenie wiary, uczące patrzenia na rzeczywistość i wydarzenia oczami samego Boga, tak by "poznać zamysł Chrystusa" (*I Kor 2,16*).

To Duch Święty napełnił nowym światłem Słowo Boże skierowane do założycieli i założycielek. Z niego wziął początek każdy charyzmat, a każda Reguła chce być tego wyrazem. W ciągłości z założycielami i założycielkami, również i dzisiaj ich uczniowie są wezwani, aby wziąć do ręki Słowo Boże, aby było ono nadal lampą dla ich stóp i światłem na ich ścieżkach (por. *Ps 119, 105*), a wtedy Duch Święty będzie mógł prowadzić ich do całej prawdy (por. *J 16,13*).

Słowo Boże jest pokarmem dla życia, dla modlitwy, podtrzymuje w codziennej drodze, jest podstawą jedności wspólnoty i jej jednomyślności, natchnieniem do ustawicznej odnowy i do twórczych inspiracji apostoelskich. Już Sobór Watykański II wskazał powrót do Ewangelii jako pierwszą i największą zasadę odnowy.⁷³

Tak jak w całym Kościele, tak też wewnątrz wspólnot i grup osób konsekrowanych rozwinął się w tych latach bardziej żywy i bezpośredni kontakt ze Słowem Bożym. Należy tę drogę kontynuować i przemierzać z wciąż nową intensywnością. "Dlatego musicie – powiedział Papież – nieustannie rozważać *Pismo Święte*, a zwłaszcza *Ewangelię*, aby odcisnęły się w was rysy wcielonemu Słowa".⁷⁴

Życie braterskie we wspólnocie pomaga także odkrywać wymiar eklezjalny Słowa: przyjmując je, medytować, razem według niego żyć, dzielić się doświadczeniami, które z niego wypływają, i w ten sposób wchodzić w prawdziwą duchowość komunii.

W tym kontekście wypada przypomnieć potrzebę ustawicznego odwoływania się do Reguły, ponieważ w Regule i w Konstytucjach “zawarty jest program naśladowania Chrystusa, ukształtowany przez określony charyzmat, którego autentyczność została potwierdzona przez Kościół”.⁷⁵ Ten program naśladowania Chrystusa wyraża szczególną interpretację Ewangelii, przekazaną założycielom i założycielkom, uległym natchnieniom Ducha, i pomaga członkom danego instytutu żyć konkretnie według Słowa Bożego.

Osoby konsekrowane, karmione Słowem, stają się ludźmi nowymi, *wolnymi, ewangelicznymi*, a przez to autentycznymi *ślugami Słowa* w dziele ewangelizacji. W ten sposób wypełnią pierwszoplanowe zadanie Kościoła na początku nowego tysiąclecia: “musimy na nowo rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapał apostołskiego przepowiadania, jakie wzięło początek z Pięćdziesiątnicy”.⁷⁶

Modlitwa i kontemplacja

25. Modlitwa i kontemplacja są miejscem przyjmowania i słuchania Słowa Bożego. Bez wewnętrznego życia miłości, które przyciąga do siebie Słowo, Ojca i Ducha (por. *J* 14,23), nie ma spojrzenia wiary; w konsekwencji własne życie stopniowo traci sens, oblicze braci staje się bez wyrazu i niemożliwe staje się odkrycie w nich oblicza Chrystusa; wydarzenia historii pozostają dwuznaczne, jeśli nie pozbawione zupełnie nadziei, misja apostołska i charytatywna stają się chaotycznym działaniem.

Każde powołanie do życia konsekrowanego narodziło się z kontemplacji, z momentów intensywnej komunii i głębokiej przyjaźni z Chrystusem, z piękna, ze światła, które emanowało z Jego oblicza. Tam dojrzywało pragnienie, by być zawsze z Panem – “Dobrze, że tu jesteśmy” (*Mt* 17,4) – i iść za Nim. Każde powołanie musi ustawicznie dojrzywać w tej intymności z Chrystusem. “Dlatego waszym pierwszym zadaniem – przypomina Jan Paweł II osobom konsekrowanym – powinna być *kontemplacja*. Życie konsekrowane rodzi się i stale odnawia poprzez nieustanną kontemplację Chrystusowego oblicza. Kościół także czerpie zapał z codziennej konfrontacji z nieskończonym pięknem oblicza Chrystusa”.⁷⁷

Mnisi i mniszki, tak jak pustelnicy, poświęcają więcej miejsca na uwielbianie Boga w chórze, a także na przedłużoną, osobistą modlitwę. Członkowie instytutów świeckich, tak jak i dziewice konsekrowane w świecie, ofiarują Bogu radości i cierpienia, dążenia i prośby wszystkich ludzi i kontemplują oblicze Chrystusa, które rozpoznają w obliczu braci, w wydarzeniach historii, w apostołstwie i w codziennej pracy. Zakonnicy i zakonnice oddani nauczaniu, posłudze chorym, ubogim, tam spotykają oblicze Pana. Misjonarze i członkowie stowarzyszeń życia apostołskiego przeżywają głoszenie Ewangelii na wzór Apostoła Pawła, jako autentyczny kult (por. *Rz* 1,6). Cały Kościół cieszy się i korzysta z różnorodności form modlitwy i sposobów kontemplowania jedyne oblicza Chrystusa.

Jednocześnie można zauważyć, że od wielu już lat Liturgia Godzin i celebrowanie Eucharystii stały się centrum życia każdego rodzaju wspólnot i fraterni, przywracając im żywotność biblijną i eklezjalną. Sprzyjają również wzajemnemu ubogacaniu i mogą stawać się przed Bogiem i z Nim świadectwem bycia “domem i szkołą komunii”.⁷⁸ Autentyczne życie duchowe wymaga od wszystkich, mimo różnorodności

powołania, poświęcenia regularnie, każdego dnia, odpowiedniego czasu na głęboką, osobistą rozmowę z Tym, o którym wiedzą, że ich kocha, aby z Nim dzielić własne przeżycia i otrzymać światło na dalszą drogę codzienności. Jest to praktyka, która domaga się, aby być jej wiernym, ponieważ jesteśmy stale narażeni na pułapkę alienacji i rozproszenia, pochodzących ze współczesnego społeczeństwa, przede wszystkim ze środków masowego przekazu. Czasami wierność modlitwie osobistej i liturgicznej będzie wymagała autentycznego wysiłku, aby nie pozwolić się pochłoniąć wirowi aktywizmu. Inaczej nie można przynosić owoców: “Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – o ile nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie” (J 15,4).

Eucharystia uprzywilejowanym miejscem spotkania z Panem

26. Postawienie duchowości na pierwszym miejscu oznacza rozpoczęcie na nowo od odkrycia centralnego miejsca celebracji eucharystycznej, uprzywilejowanej przestrzeni spotkania z Panem. W Eucharystii staje się On na nowo obecny pośród swoich uczniów, wyjaśnia Pisma, rozpała serce, oświeca umysł, otwiera im oczy i pozwala się rozpoznać (por. Łk 24,13-35). Zaproszenie Jana Pawła II skierowane do osób konsekrowanych jest bardzo poruszające: “Spotykajcie Go, moi drodzy, i kontemplujcie zwłaszcza w Eucharystii, sprawowanej każdego dnia i czczonej jako źródło i szczyt życia i działalności apostołskiej”.⁷⁹

W Adhortacji apostołskiej *Vita consecrata* Papież zachęcał do codziennego uczestnictwa w Sakramencie Eucharystii oraz gorliwej i przedłużonej adoracji.⁸⁰ Eucharystia, pamiątka ofiary Pana, serce Kościoła i każdej wspólnoty, kształtuje od środka odnowioną ofiarę ze swego życia, projekt życia wspólnotowego, misję apostołską. Wszyscy potrzebujemy codziennego wiatyku spotkania z Panem, aby zanurzyć codzienność w Bożym czasie, uobecnionym przez celebrację Pamiątki Paschalnej.

Tutaj urzeczywistnia się w pełni zażyłość z Chrystusem, *upodobnienie do Niego, całkowite utożsamienie z Nim*, do czego osoby konsekrowane są wezwane ze względu na swe powołanie.⁸¹ W Eucharystii bowiem Pan Jezus przyłącza nas do siebie w ofierze paschalnej składanej Ojcu: ofiarujemy i jesteśmy ofiarowani. Sama konsekracja zakonna przyjmuje strukturę Eucharystii: jest całkowitą ofiarą z siebie, ściśle złączoną z ofiarą eucharystyczną.

Eucharystia skupia wszystkie formy modlitwy, w niej jest głoszone i przyjmowane Słowo Boże, zostaje poddany weryfikacji nasz stosunek do Boga, do braci, do wszystkich ludzi: Eucharystia jest sakramentem synostwa, braterstwa i misji. Eucharystia –sakrament jedności z Chrystusem – jest jednocześnie sakramentem jedności eklezjalnej i jedności pomiędzy wspólnotami osób konsekrowanych. Ostatecznie jawi się jako “centrum życia konsekrowanego – osobistego i wspólnotowego”.⁸²

Aby Eucharystia mogła przynosić oczekiwane owoce komunii i odnowy, nie może zabraknąć podstawowych warunków, przede wszystkim przebaczenia i wzajemnej miłości. Według nauki Pana zanim przyniesie się dar przed ołtarz, potrzebne jest wpięć pełne pojednanie braterskie (por. Mt 5,23). Nie można sprawować sakramentu jedności, pozostając obojętnymi jedni na drugich. Trzeba ponadto

pamiętać, że wyżej wymienione *podstawowe warunki* są również *owocami i znakami* dobrze sprawowanej Eucharystii, ponieważ przede wszystkim z komunii z Jezusem eucharystycznym możemy czerpać zdolność miłowania i przebaczenia. Ponadto każde sprawowanie liturgii musi stawać się okazją do odnowienia zobowiązania oddawania życia jedni za drugich poprzez wzajemne przyjmowanie siebie i przez służbę. Tak więc w sprawowaniu Eucharystii spełnia się w sposób doskonały obietnica Chrystusa: “Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt18,20) i wokół Eucharystii wspólnota odnawia się każdego dnia.

Pod tymi warunkami wspólnota osób konsekrowanych, która przeżywa tajemnicę paschalną, ponawianą każdego dnia w Eucharystii, staje się świadkiem komunii i prorockim znakiem braterstwa w podzielonym i zranionym społeczeństwie. Z Eucharystii rodzi się bowiem duchowość komunii, tak bardzo konieczna dla podjęcia dialogu miłości, którego dzisiejszy świat potrzebuje.⁸³

Oblicze Chrystusa w czasie próby

27. Żyć duchowością w nieustannym *rozpoczynaniu na nowo od Chrystusa* znaczy zaczynać wciąż od momentu szczytowego Jego miłości – a Eucharystia kryje tę tajemnicę – kiedy na krzyżu Jezus oddaje życie w najwyższej ofierze. Ci, którzy są powołani do życia radami ewangelicznymi poprzez profesję, nie mogą nie kontemplować oblicza Jezusa Ukrzyżowanego.⁸⁴ Jest On jak księga, z której uczą się, czym jest miłość i jak trzeba miłować Boga i ludzkość, jest źródłem wszystkich charyzmatów i syntezą każdego powołania.⁸⁵ Konsekracja, całkowity dar z siebie i ofiara całopalna, jest z natchnienia Ducha Świętego sposobem przeżywania tajemnicy Chrystusa Ukrzyżowanego, który przyszedł na świat, aby dać swoje życie na okup za wielu (por. Mt 20,28; Mk 10,45), i odpowiedzią na Jego nieskończoną miłość.

Historia życia konsekrowanego wyraziła to upodobnienie do Chrystusa w różnych formach ascetycznych, które “były i nadal są bardzo skuteczną pomocą w dążeniu do prawdziwej świętości. Asceza (...) jest niezbędnie potrzebna osobie konsekrowanej, aby mogła ona dochować wierności swemu powołaniu i iść za Jezusem drogą Krzyża”.⁸⁶ Dzisiaj osoby konsekrowane, zachowując doświadczenia wieków, są jednocześnie powołane do poszukiwania form, które lepiej odpowiadałyby naszym czasom, przede wszystkim takim, które towarzyszą trudom apostołskim i zapewniają wielkoduszność w służbie. Dzisiaj krzyż, który trzeba brać codziennie na ramiona (por. Łk 9,23), może mieć także wymiar wspólnotowy, jak starzenie się instytutu, nieprzystosowanie struktur, niepewność jutra.

Wobec licznych sytuacji cierpienia osobistego, wspólnotowego i społecznego, w sercu poszczególnych ludzi i całych wspólnot może rozbrzmiewać krzyk Chrystusa z krzyża: “Czemuś Mnie opuścił?” (por. Mk 15,34). W tym krzyku skierowanym do Ojca Jezus daje poznać, że Jego solidarność z ludzkością jest tak radykalna, aż do wniknięcia, dzielenia i przyjęcia wszystkiego, co negatywne, aż po śmierć, owoc grzechu. “Aby na nowo ukazać człowiekowi oblicze Ojca, Jezus musiał nie tylko przyjąć ludzkie oblicze, ale obarczyć się nawet “obliczem” grzechu”.⁸⁷

Rozpocząć na nowo od Chrystusa znaczy uznać, że grzech jest jeszcze radykalnie obecny w sercu i w życiu wszystkich, i odkryć w cierpiącym obliczu Chrystusa tę ofiarę z siebie, która pojednała ludzkość z Bogiem.

W dziejach historii Kościoła osoby konsekrowane umiały kontemplować *cierpiące oblicze* Pana także poza sobą. Rozpoznawały je w chorych, w więźniach, w ubogich i w grzesznikach. Ich walka toczyła się przede wszystkim przeciw grzechowi i jego zgubnym konsekwencjom; wezwanie Jezusa: “Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (*Mk 1,15*) skierowało ich kroki ku ludziom i obudziło nadzieję nowości życia tam, gdzie panowało zniechęcenie i śmierć. Ich posługa doprowadziła wielu mężczyzn i kobiet do doświadczenia miłosiernego przygarnięcia przez Boga Ojca w sakramencie pokuty. Także i dziś istnieje potrzeba proponowania na nowo i z siłą tej *posługi pojednania* (por. *2 Kor 5,18*), powierzonej przez Jezusa Chrystusa swojemu Kościołowi. Jest ona *mysterium pietatis*,⁸⁸ której osoby konsekrowane powinny często doświadczać w Sakramencie Pojednania.

W dzisiejszych czasach pojawiają się nowe oblicza, w których należy rozpoznać, umiłować i służyć obliczu Chrystusa, tam gdzie jest On obecny: *są to nowe przestrzenie ubóstwa materialnego, moralnego i duchowego*, które rodzi współczesne społeczeństwo. Krzyk Chrystusa na krzyżu pokazuje, że bierze On na siebie całe to zło, aby je odkupić. Powołanie osób konsekrowanych jest kontynuacją powołania Jezusa i tak jak On, przyjmuje na siebie cierpienia i grzech świata, spalając je w miłości.

Duchowość komunii

28. Jeśli “Rodziny życia konsekrowanego muszą stawiać na pierwszym miejscu życie duchowe”,⁸⁹ powinno ono być przede wszystkim duchowością komunii, stosownie do potrzeb chwili obecnej: “Czynić Kościół domem i szkołą komunii: oto wielkie wyzwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu, jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi, a jednocześnie odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata”.⁹⁰ Na tej drodze, którą kroczy cały Kościół, oczekuje się decydującego wkładu życia konsekrowanego, ze względu na jego specyficzne powołanie do życia w komunii miłości. “Od osób konsekrowanych – czytamy w *Vita consecrata* – oczekuje się, by były prawdziwymi mistrzami komunii i by żyły jej duchowością, jako świadkowie i twórcy owej „wizji komunii”, która zgodnie z zamysłem Bożym stanowi zwieńczenie historii człowieka”.⁹¹

Przypomina się ponadto, że zadaniem w terażniejszości życia konsekrowanego staje się: “szczególna troska o wzrost duchowości komunii przede wszystkim wewnątrz nich samych, a następnie w łonie kościelnej wspólnoty i poza jej obrębem: mają ją szerzyć, nawiązując lub podejmując wciąż na nowo dialog miłości ze światem, zwłaszcza tam, gdzie toczą się dziś konflikty etniczne lub szaleje śmiertelna przemoc”.⁹² Do tego zadania potrzebne są osoby ukształtowane duchowo przez Boga w pełnej miłości i miłosierdziu komunii oraz dojrzałe wspólnoty, gdzie duchowość komunii jest prawem życia.

29. Czym jest duchowość komunii? Jan Paweł w zwięzłych słowach, zdolnych do odnowienia relacji i programów, poucza: “Duchowość komunii to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicy Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której

blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas”. I jeszcze: “Duchowość komunii to także zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako “kogoś bliskiego””. Z tej zasady wypływają z żelazną logiką niektóre konsekwencje w sposobie *odczuwania i działania*: dzielenie radości i cierpień braci, odgadywanie ich pragnień i troska o ich potrzeby, ofiarowanie im prawdziwej i głębokiej przyjaźni. Duchowość komunii to także zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży; to umiejętność *dania miejsca* bratu i noszenie brzemion jedni drugich. Bez takiej postawy duchowej nie na wiele zdałyby się zewnętrzne narzędzia komunii.⁹³

Duchowość komunii rysuje się jako klimat duchowy Kościoła na początku trzeciego tysiąclecia; jako dynamiczne i wzorcowe zadanie życia konsekrowanego na wszystkich poziomach. Jest to główna droga dla przyszłości życia i świadectwa. Świętość i misja realizują się we wspólnocie, ponieważ Chrystus czyni się obecnym w niej i przez nią. Brat i współsiostra stają się sakramentem Chrystusa i spotkaniem z Bogiem – konkretną możliwością, a raczej nieodzowną koniecznością, aby żyć przykazaniem wzajemnej miłości w trynitarniej komunii.

W obecnych czasach wspólnoty i różne rodzaje braterskich stowarzyszeń osób konsekrowanych są coraz częściej postrzegane jako miejsce komunii, gdzie wzajemne relacje stają się mniej formalne, a otwarcie na siebie i zrozumienie są łatwiejsze. Odkrywa się też boską i ludzką wartość tego bezinteresownego bycia razem, na wzór uczniów i uczennic zgromadzonych wokół Chrystusa Mistrza w przyjaźni, dzieląc także chwile odpężenia i rozrywki.

Zauważa się także bardziej intensywną komunie między wspólnotami tego samego instytutu. W wielu miejscach wspólnoty wielokulturowe i międzynarodowe, które są wezwane do tego, by “podtrzymywać świadomość komunii między ludami, rasami i kulturami oraz dawać o niej świadectwo”,⁹⁴ są rzeczywistością, w której doświadczają się wzajemnego poznania, szacunku, ubogacenia. Wspólnoty te okazują się miejscami przygotowania do integracji i inkulturacji, a zarazem świadczą o uniwersalności przesłania chrześcijańskiego.

Adhortacja apostołska *Vita consecrata*, przedstawiając tę formę życia jako *znak komunii w Kościele*, uwydatniła całe bogactwo i wymagania życia braterskiego. Nasza Kongregacja wydała uprzednio dokument *Congregavit nos in unum Christi amor*, na temat braterstwa we wspólnocie. Do tych dokumentów każda wspólnota powinna często powracać, aby konfrontować z nimi własną drogę wiary i postępu w braterstwie.

Komunia pomiędzy dawnymi i nowymi charyzmatami

30. Komunia, którą osoby konsekrowane są wezwane przeżywać, sięga dalej niż własna rodzina zakonna lub własny instytut. Otwierając się na komunie z innymi instytutami i z innymi formami życia konsekrowanego, mogą poszerzać komunie, odkrywać wspólne korzenie ewangeliczne i razem przeżywać z większą świadomością piękno własnej tożsamości w różnorodności charyzmatycznej, jak latorośle tego samego krzewu winnego. Powinni w okazywaniu czci jedni drugich uprzedzać (por. Rz12,10), aby osiągnąć większy dar, miłość (por. 1Kor 12,31).

Powinno się promować i wspierać zbliżenie i solidarność pomiędzy instytutami życia konsekrowanego ze świadomością, że komunია jest “ściśle związana ze zdolnością chrześcijańskiej wspólnoty do otwarcia się na wszystkie dary Ducha. Jedność Kościoła nie oznacza jednolitości, ale połączenie w organiczną całość uprawnionych odmienności. Jest to rzeczywistość wielu członków połączonych w jednym ciele – jedynym Ciele Chrystusa (por. *1 Kor 12,12*)”.⁹⁵

Może to być początkiem solidarnego poszukiwania wspólnych dróg w posłudze Kościołowi. Zewnętrzne czynniki, takie jak wymóg przystosowania się do nowych praw państwowych, i wewnętrzne problemy instytutów, jak zmniejszanie się liczby członków, ukazują już kierunki koordynowania sił na polu formacyjnym, w administrowaniu dobrami materialnymi, w wychowaniu, w ewangelizacji. Także i w takiej sytuacji możemy dostrzec zaproszenie Ducha Świętego do komunii coraz bardziej intensywnej. W pracy tej powinno się wspierać Konferencje Przełożonych Wyższych i Konferencje Instytutów Świeckich na wszystkich poziomach.

Nie można iść ku przyszłości w rozproszeniu. Jest to potrzeba bycia Kościołem, przeżywania razem doświadczenia Ducha i pójścia za Chrystusem; dzielenia się wzajemnie doświadczeniem Ewangelii, ucząc się kochać wspólnotę i rodzinę zakonną innego instytutu jak swoją własną. Radości i cierpienia, troski i sukcesy mogą być dzielone i należą do wszystkich.

Od nowych form życia konsekrowanego oczekuje się również dialogu i komunii. Te nowe stowarzyszenia życia konsekrowanego, przypomina *Vita consecrata*, “nie są alternatywą dla istniejących dotąd instytucji, które nadal zajmują poczesne miejsce, jakie przyznała im tradycja. (...) Dawne instytuty, z których wiele przetrwało bardzo bolesne próby, mężnie znoszone w ciągu stuleci, mogą się wzbogacić dzięki dialogowi i wymianie darów z fundacjami powstającymi w naszej epoce”.⁹⁶

Także spotkanie i komunია z charyzmatami ruchów kościelnych może przyczynić się do wzajemnego ubogacenia. Ruchy te często ofiarują przykład świeżości ewangelicznej i charyzmatycznej, jak również hojnego i twórczego zaangażowania w ewangelizację. Z drugiej strony ruchy, tak jak nowe formy życia ewangelicznego, mogą wiele nauczyć się z radosnego, wiernego i charyzmatycznego świadectwa życia konsekrowanego, które przechowuje bogate dziedzictwo duchowe, wielorakie skarby mądrości i doświadczenia oraz różne formy apostołstwa i zaangażowania misyjnego.

Nasza Kongregacja wskazała kryteria i wciąż aktualne ukierunkowania w sprawie uczestniczenia zakonników i zakonnice w ruchach kościelnych.⁹⁷ Tutaj pragniemy podkreślić relacje wzajemnego poznania i współpracy, szacunku i dzielenia się, które mogłyby zaistnieć nie tylko między pojedynczymi osobami, ile raczej pomiędzy instytutami, ruchami kościelnymi i nowymi formami życia konsekrowanego w perspektywie wzrastania w życiu Duchem i w wypełnianiu tej samej misji Kościoła. Chodzi o charyzmaty zrodzone z natchnienia tego samego Ducha, podporządkowane dążeniu do pełni życia ewangelicznego w świecie, powołane do realizowania razem planu Boga dla zbawienia ludzkości. Duchowość komunii aktualizuje się także w szerokim dialogu braterstwa ewangelicznego pomiędzy wszystkimi członkami Ludu Bożego.⁹⁸

W komunii ze świeckimi

31. Doświadczenie komunii pomiędzy osobami konsekrowanymi prowadzi do jeszcze większego otwarcia w stosunku do wszystkich innych członków Kościoła. Przykazanie wzajemnej miłości, przeżywane wewnątrz wspólnoty, wymaga przejścia z wymiaru osobistego na poziom różnych rzeczywistości kościelnych. Tylko w eklezjologii integralnej, gdzie różne powołania są postrzegane jako część tego samego Ludu wezwanych, powołanie do życia konsekrowanego może odnaleźć właściwą sobie tożsamość znaku i świadectwa. Dzisiaj coraz bardziej odkrywa się fakt, że charyzmaty założycieli i założycielek, wzbudzone przez Ducha Świętego dla dobra wszystkich, muszą być na nowo umiejscowione w samym centrum Kościoła, otwarte na komunię i na uczestniczenie wszystkich członków Ludu Bożego.

Idąc po tej linii możemy stwierdzić, że rodzi się nowy rodzaj komunii i współpracy wewnątrz różnych powołań i stylów życia, przede wszystkim pomiędzy osobami konsekrowanymi a świeckimi.⁹⁹ Instytuty monastyczne i kontemplacyjne mogą ofiarować świeckim relacje przede wszystkim duchowe oraz niezbędne przestrzenie ciszy i modlitwy. Instytuty czynne w dziedzinie apostołatu mogą angażować świeckich w różne formy współpracy duszpasterskiej. Członkowie instytutów świeckich, laickich lub kleryckich, nawiązują relację z innymi wiernymi w zwyczajnych sytuacjach codziennego życia.¹⁰⁰ Nowością tych lat jest przede wszystkim prośba ze strony niektórych świeckich, aby uczestniczyć w charyzmatach instytutów. W tym zakresie powstało wiele interesujących inicjatyw i nowych form przynależności instytucjonalnej do instytutów. Towarzyszymy autentycznemu rozkwitowi dawnych instytucji, jak zakony świeckie i trzecie zakony, oraz powstawaniu nowych stowarzyszeń świeckich i ruchów wokół rodzin zakonnych i instytutów świeckich. Nawet jeśli czasem, a nawet w niedalekiej przeszłości, współpraca ta traktowana była jako pomoc i zastępstwo ze względu na braki personalne wśród osób konsekrowanych, potrzebnych do prowadzenia dzieł, dzisiaj współpraca ta wypływa z potrzeby dzielenia odpowiedzialności nie tylko w prowadzeniu dzieł instytutu, ale przede wszystkim z pragnienia życia szczególnymi aspektami i wymiarami duchowości i misją instytutu. Potrzebna jest więc odpowiednia formacja zarówno osób konsekrowanych, jak i świeckich, do wzajemnej i ubogacającej współpracy.

Podczas gdy w poprzednich okresach to przede wszystkim zakonnicy i zakonnice byli tymi, którzy tworzyli, ubogacali duchowo i kierowali formami zrzeszeń świeckich, dzisiaj, dzięki lepszej formacji świeckich, może zaistnieć wzajemna pomoc, która sprzyja zrozumieniu specyfiki i piękna każdej formy życia. Komunia i wzajemność w Kościele nie są nigdy jednostronne. W tym nowym klimacie komunii eklezjalnej kapłani, zakonnicy i świeccy, dalecy od wzajemnej obojętności i organizowania tylko w perspektywie wspólnego działania, mogą odnaleźć właściwe relacje komunii i odnowione doświadczenie braterstwa ewangelicznego we wzajemnej wymianie charyzmatów, w dopełnianiu się z poszanowaniem własnej odrębności.

Tak rozumiana dynamika eklezjalna będzie korzystna dla odnowy życia konsekrowanego i jego tożsamości. Kiedy pogłębia się zrozumienie charyzmatu, odkrywa się coraz to nowe możliwości jego aktualizacji.

We wspólnocie z Pasterzami

32. W tej relacji komunii eklezjalnej ze wszystkimi powołaniami i stanami życia jednym ze szczególnych aspektów jest jedność z Pasterzami. Próżne byłoby pielęgnowanie duchowości komunii bez realnego kontaktu z Pasterzami, a przede wszystkim z Papieżem, centrum jedności Kościoła, i z jego Magisterium.

Jest to konkretne zastosowanie *sentire cum Ecclesia*, właściwe wszystkim wiernym,¹⁰¹ które promieniuje przede wszystkim w założycielach i założycielkach życia konsekrowanego i które staje się zadaniem charyzmatycznym wszystkich instytutów. Nie można kontemplować oblicza Chrystusa bez dostrzeżenia go jaśniejącego w swoim Kościele. Kochać Chrystusa znaczy kochać Kościół w jego osobach i instytucjach.

Dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek, wobec powtarzających się tendencji odśrodkowych, które podważają fundamentalne zasady wiary i moralności katolickiej, osoby konsekrowane i ich instytucje są wezwane do potwierdzenia jedności, wokół Magisterium Kościoła, czyniąc się przekonanymi i radosnymi rzecznikami tej jedności wobec wszystkich.

Trzeba podkreślić to, co już Papież stwierdził w Adhortacji *Vita consecrata*: "Kluczowym aspektem tej kościelnej komunii jest wierność umysłu i serca wobec nauczania (Papieża i) Biskupów, którą wszystkie osoby konsekrowane powinny lojalnie realizować w życiu, dając o niej otwarcie świadectwo wobec Ludu Bożego; dotyczy to zwłaszcza osób zaangażowanych na polu badań teologicznych i nauczania, w dziedzinie wydawnictw, katechezy, środków społecznego przekazu".¹⁰² Jednocześnie stwierdza się, że wielu teologów jest zakonnikami i liczne instytuty naukowe są prowadzone przez instytuty życia konsekrowanego. Instytuty te w sposób godny pochwały niosą tę odpowiedzialność w świecie kultury. Kościół patrzy z *ufnym zainteresowaniem* na ich zaangażowanie intelektualne wobec delikatnych problemów naszej epoki, którym Magisterium musi stawiać czoło.¹⁰³

Dokumenty kościelne ostatnich dziesięcioleci ustawicznie powracały do nauczania soborowego, które zachęcało Pasterzy, aby doceniali w integralnym duszpasterstwie specyficzne charyzmaty. Jednocześnie zachęcają osoby konsekrowane, aby ukazywały i ofiarowywały z przejrzystością i ufnością własne propozycje obecności i pracy, zgodnie ze specyfiką swego powołania.

Dotyczy to w pewnej mierze także relacji z duchowieństwem diecezjalnym. Większość zakonników i zakonnice codziennie współpracuje z kapłanami w duszpasterstwie. Należy więc szukać wszelkich możliwych inicjatyw w celu coraz większego poznania się i wzajemnego szacunku.

Tylko w harmonii z duchowością komunii i z pedagogiką zarysowaną przez *Novo millennio ineunte* będzie można rozpoznać dar, który Duch Święty daje Kościołowi poprzez charyzmaty życia konsekrowanego. W sposób szczególny do życia konsekrowanego odnosi się postulat współistnienia w życiu Kościoła wymiaru charyzmatycznego i hierarchicznego, wielokrotnie wspomniany przez Jana Pawła II w przemówieniu skierowanym do przedstawicieli nowych ruchów

kościelnych.¹⁰⁴ Miłość i służba w Kościele powinny być przeżywane we wzajemności, która jest obecna w miłości.

Czwarta Część

ŚWIADKOWIE MIŁOŚCI

Rozpoznać Chrystusa i Jemu służyć

33. Życie przemienione radami ewangelicznymi staje się prorockim i cichym świadectwem, a zarazem wymownym sprzeciwem wobec niehumanitarnego świata. Przyczynia się do promocji osoby ludzkiej i rozbudza nową *wyobraźnię miłosierdzia*. Widzieliśmy to w świętych założycielach. Objawia się nie tylko w skuteczności służby, ale przede wszystkim w zdolności solidaryzowania się z tymi, którzy cierpią, tak aby gest pomocy był wyrazem bratniego dzielenia się. Ta forma ewangelizacji, wyrażona poprzez miłość i oddanie się dziełom, zapewnia jednoznaczne świadectwo mocy miłosierdzia słów.¹⁰⁵

Ze swej strony życie w komunii jest pierwszym orędziem życia konsekrowanego, ponieważ jest skutecznym *znakiem* i przekonywającą *mocą*, która prowadzi do wiary w Chrystusa. Sama komunia staje się więc misją, co więcej, „*komunia rodzi komunie* i w samej swej istocie przyjmuje kształt *komunii misyjnej*”.¹⁰⁶ Wspólnoty odnajdują się w pragnieniu, aby iść za Chrystusem drogami historii człowieka,¹⁰⁷ z apostołskim zaangażowaniem i świadectwem życia zgodnym z własnym charyzmatem.¹⁰⁸ „Kto naprawdę spotkał Chrystusa, nie może zatrzymać Go dla siebie, ale winien Go głosić. Potrzeba nowego rozmachu w apostołstwie, które byłoby przeżywane jako codzienne zadanie wspólnot i grup chrześcijańskich”.¹⁰⁹

34. Kiedy rozpoczyna się na nowo od Chrystusa, duchowość komunii staje się solidną i trwałą duchowością działania uczniów i apostołów Jego Królestwa. Dla życia konsekrowanego oznacza to zaangażowanie w służbie braciom, w których rozpoznaje się oblicze Chrystusa. W pełnieniu tej misji apostołskiej *być i czynić* są nierozdzielne, ponieważ tajemnica Chrystusa stanowi jedyny fundament każdej działalności duszpasterskiej.¹¹⁰ Wkład osób konsekrowanych w ewangelizację „polega przede wszystkim na świadectwie życia całkowicie oddanego Bogu i braciom na wzór Zbawiciela, który w miłości do człowieka stał się sługą”.¹¹¹ Uczestnicząc w misji Kościoła, osoby konsekrowane nie ograniczają się do dania jakiejś części swego czasu, ale oddają całe życie.

Wydaje się, że w *Novo millennio ineunte* Papież pragnie zachęcić do pójścia dalej w konkretnej miłości wobec ubogich: „Rozpoczynający się wiek i tysiąclecie będą świadkami – a wypada sobie życzyć, aby doświadczyły tego bardziej niż dotychczas – jak wielkiego poświęcenia wymaga miłosierdzie wobec najuboższych. Jeśli nasze działania rzeczywiście mają początek w kontemplacji Chrystusa, to powinniśmy umieć Go dostrzegać przede wszystkim w twarzach tych, z którymi On sam zechciał się utożsamić: „Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem

chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszedliście do Mnie”(Mt 25,35-36). Te słowa nie są jedynie wezwaniem do miłosierdzia: zawierają one głęboki sens chrystologiczny, który ukazuje w pełnym blasku tajemnicę Chrystusa. Te słowa, w nie mniejszym stopniu niż wierność prawdzie, są probierzem wierności Kościoła jako Oblubienicy Chrystusa”.¹¹² Papież ofiarowuje również konkretne ukierunkowanie duchowości, kiedy zaprasza do rozpoznania w osobach ubogich *specjalnej obecności* Chrystusa, która *zobowiązuje Kościół do opcji preferencyjnej na ich rzecz*. Poprzez tę opcję również osoby konsekrowane¹¹³ muszą świadczyć “o kształcie miłości Boga, o Jego opatrności i miłosierdziu”.¹¹⁴

35. Obszar działania, na który Ojciec Święty zaprasza do pracy, jest rozległy jak cały świat. Spoglądając na ten krajobraz, życie konsekrowane uczy się “wyrażać swą wiarę w Chrystusa przez odczytywanie ukrytego wyzwania, jakie On kieruje do niego ze świata ubóstwa”.¹¹⁵ Harmonizowanie uniwersalnego powołania misyjnego z konkretnym zaangażowaniem w konkretnym kontekście i konkretnym Kościele lokalnym staje się pierwszoplanowym wymogiem każdego działania apostołskiego.

Do starych form ubóstwa zostały dodane nowe: rozpacz płynąca z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwo narkomanii, opuszczenie w starości i chorobie, degradacja lub dyskryminacja społeczna.¹¹⁶ Misją w swych dawnych i nowych formach jest przede wszystkim służba na rzecz godności osoby ludzkiej w nieludzkim społeczeństwie, ponieważ pierwszym i najgroźniejszym ubóstwem naszych czasów jest gwałcenie z obojętnością praw osoby ludzkiej. Z dynamizmem miłości, z przebaczeniem i pojednaniem osoby konsekrowane angażują się w budowanie sprawiedliwszego świata, który daje nowe i lepsze możliwości życia i rozwoju osób. Aby to działanie mogło być skuteczne, trzeba posiadać ducha ubożego, oczyszczonego z egoistycznych interesów, gotowego do pracy na rzecz pokoju i braku przemocy, w postawie solidarnej i pełnej współczucia dla cierpień innych. Styl głoszenia słowa i realizowania dzieł Bożych, zapoczątkowany przez Jezusa (por. Łk 4,15-21) i przeżywany w Kościele pierwotnym, nie może być zapomniany po zakończeniu Jubileuszu lub przejściu z jednego tysiąclecia w drugie, ale przynagla z większą mocą, aby realizować w miłości inną przyszłość. Trzeba być gotowymi do zapłacenia ceny prześladowania, ponieważ w naszych czasach najczęstszą przyczyną męczeństwa jest walka o sprawiedliwość w wierności Ewangelii. Jan Paweł II stwierdza, że za to świadectwo “w ostatnich czasach kilkoro waszych braci i sióstr w różnych częściach świata zapłaciło męczeństwem”.¹¹⁷

Z wyobraźnią miłosierdzia

36. Poprzez wieki miłość była dla osób konsekrowanych przestrzenią, w której przeżywali w sposób konkretny Ewangelię. W miłości wzrastała moc profetyczna ich charyzmatów i bogactwo ich duchowości w Kościele i w świecie.¹¹⁸ Rozpoznawali się bowiem jako wezwani, by być “objawieniem Bożej miłości”.¹¹⁹ Jest konieczne, by ten dynamizm był kontynuowany z twórczą wiernością, ponieważ stanowi niezastąpione bogactwo w pracy duszpasterskiej Kościoła. W godzinie, w której się przyzywa nową *wyobraźnię miłosierdzia* i domaga autentycznego potwierdzenia miłosierdzia w słowach czynem miłości,¹²⁰ życie konsekrowane spogląda z podziwem na kreatywność apostołską, dzięki której rozkwitły na tysiące sposobów miłość i świętość w swych specyficznych formach; jednakże nie może nie odczuwać

konieczności zadziwiania nadal świata, pod natchnieniem Ducha Świętego, nowymi formami czynnej miłości ewangelicznej, odpowiadającej potrzebom naszych czasów.

Życie konsekrowane pragnie dokonać refleksji nad własnymi charyzmatami i tradycjami, aby je wykorzystać dla nowych przestrzeni ewangelizacji. Chodzi o bycie bliżej ubogich, osób starszych, narkomanów, chorych na AIDS, uciekinierów, osób, które doświadczają wszelkiego rodzaju cierpienia ze względu na swoją szczególną sytuację.

Z uwagą skierowaną na zmianę modeli działania, ponieważ nie wystarczy już dziś tylko pomoc, życie konsekrowane stara się o wykorzenianie przyczyny, z której bierze początek dana potrzeba. Ubóstwo narodów wypływa z ambicji i obojętności wielu i ze struktur grzechu, które muszą być wyeliminowane, także poprzez poważne zaangażowanie w dziedzinie wychowania.

Wiele dawnych, a także obecnych fundacji prowadzą osoby konsekrowane tam, gdzie inni zazwyczaj nie mogą pójść. W tych latach osoby konsekrowane były zdolne do pozostawienia bezpiecznych miejsc – tego, *co znane*, aby pośpieszyć ku środowiskom i zajęciom im nieznanym. Dzięki swej całkowitej konsekracji są bowiem wolne, aby działać wszędzie tam, gdzie istnieją sytuacje krytyczne –jak to ukazują ostatnie fundacje w nowych krajach, które przedstawiają szczególne wyzwania – angażując w tym samym czasie większą ilość prowincji zakonnych i tworząc wspólnoty międzynarodowe. Z przenikliwym wzrokiem i wielkim sercem¹²¹ przyjęły wołanie wielorakich cierpień w konkretnej posłudze miłości. Wszędzie stanowią więź między Kościołem i grupami osób z marginesu społecznego, nie objętych zwykłym duszpasterstwem.

Nawet niektóre charyzmaty, które wydają się już odpowiadać czasom przeszłym, nabierają odnowionej żywotności w tym świecie, który zna handel kobietami i dziećmi-niewolnikami, podczas gdy dziecko, częsta ofiara nadużyć, jest narażone na porzucenie na ulicy i zaciągnięcie w szeregi wojska.

Istnieje dzisiaj większa wolność w pracach apostolskich, oddziaływanie bardziej świadome, solidarność, która się wyraża w zdolności stawania po stronie ludzi, biorąc na siebie ich problemy, aby następnie na nie odpowiedzieć ze szczególną wrażliwością na znaki czasu i na ich wymagania. Ten wzrost inicjatyw udowodnił ważność programowania w dziedzinie misji, jeśli chce się ją urzeczywistniać nie w sposób improwizowany, ale organiczny i skuteczny.

Głosić Ewangelię

37. Pierwszym zadaniem, które należy na nowo z entuzjazmem podjąć, jest *przepowiadanie Chrystusa narodom*. Ono zależy przede wszystkim od osób konsekrowanych, które się angażują, aby przesłanie Ewangelii dotarło do licznych rzesz tych, którzy jej nie znają. Taka misja jest jeszcze u początków i musimy angażować się ze wszystkich sił, aby ją realizować.¹²² Działanie misjonarzy i misjonek, pełne ufności i przedsiębiorczości, powinno coraz lepiej odpowiadać potrzebom inkulturacji, tak aby specyficzne wartości każdego narodu nie zostały przekreślone, lecz oczyszczone i w pełni rozwinięte.¹²³ Pozostając w całkowitej wierności orędziu ewangelicznemu, chrześcijaństwo trzeciego tysiąclecia będzie

przybierało także oblicze różnych kultur i narodów, w których zostanie przyjęte i zakorzenione.¹²⁴

Służyć życiu

38. Według zaszczytnej tradycji wiele osób konsekrowanych, przede wszystkim kobiet, podejmuje apostołstwo w ramach służby zdrowia, kontynuując posługę miłosierdzia Chrystusa. Idąc śladami Boskiego Samarytanina, są blisko tych, którzy cierpią, aby umniejszyć ich ból. Ich kompetencja zawodowa, wrażliwa na humanizację medycyny, otwiera przestrzeń dla Ewangelii, która napełnia nadzieją i dobrocią nawet najtrudniejsze doświadczenia życia i śmierci ludzkiej. Dlatego też chorzy najubożsi i najbardziej opuszczeni są uprzywilejowani w otoczeniu ich szczególną troską.¹²⁵

W trosce o skuteczność chrześcijańskiego świadectwa ważne jest, zwłaszcza w niektórych delikatnych i kontrowersyjnych dziedzinach, podjąć znaczne wysiłki, aby należycie wyjaśnić stanowisko Kościoła, podkreślając zwłaszcza, że nie próbuje on narzucić niewierzącym poglądów wynikających z wiary, ale interpretuje i chroni wartości, zakorzenione w samej naturze istoty ludzkiej.¹²⁶ Praktyka miłosierdzia staje się więc przede wszystkim u osób konsekrowanych, które pracują w tych środowiskach, służbą roztropnej mądrości, aby wszędzie były uszanowane podstawowe zasady, od których zależy cywilizacja godna człowieka.

Szerzyć prawdę

39. Świat edukacji również potrzebuje kompetentnej obecności osób konsekrowanych. W tajemnicy Wcielenia znajdują się fundamenty takiej antropologii, która przekraczając własne ograniczenia i sprzeczności, może prowadzić w kierunku Chrystusa “nowego człowieka” (por. *Ef* 4,24; *Kol* 3,10). Ponieważ Syn Boży stał się naprawdę człowiekiem, człowiek może – w Nim i przez Niego – stać się naprawdę dzieckiem Bożym.¹²⁷

Dzięki szczególnemu doświadczeniu darów Ducha, w gorliwym wsłuchiowaniu się w Słowo Boże i praktyce rozeznawania duchowego, dzięki bogatemu dziedzictwu tradycji wychowawczych zgromadzonych w czasie przez własny instytut, osoby konsekrowane są w stanie prowadzić szczególnie owocną i znaczącą działalność. Charyzmat ten może tworzyć środowiska wychowawcze przeniknięte ewangelicznym duchem wolności, sprawiedliwości i miłości, które będą pomagały młodym wzrastać w człowieczeństwie, pod kierownictwem Ducha Świętego, ukazując zarazem świętość jako cel wychowania dla wszystkich – nauczycieli i uczniów.¹²⁸

W łonie samego życia konsekrowanego należy promować *odnowioną aktywność na polu kultury*, która pozwoli podnieść poziom przygotowania osobistego i przygotuje do dialogu między współczesną mentalnością a wiarą, aby popierać, również poprzez własne uczelnie, ewangelizację kultury rozumianej jako służba prawdzie.¹²⁹ W tej perspektywie jest bardzo wskazana obecność osób konsekrowanych w środkach społecznego przekazu.¹³⁰ Należy popierać wszelki wysiłek w tej nowej i strategicznej dziedzinie apostołskiej, tak aby lepiej koordynować inicjatywy i osiągać wyższy poziom jakości i skuteczności.

Otwarcie na wielkie dialogi

40. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa* oznacza zatem iść za Nim tam, gdzie stał się On obecny przez swe dzieło zbawcze, i żyć szerokością horyzontów przez Niego otwartych. Życie konsekrowane nie może zadowolić się tylko życiem w Kościele i dla Kościoła. Wychodzi ono z Chrystusem ku innym Kościołom chrześcijańskim, ku innym religiom, ku każdemu człowiekowi, mężczyźnie i kobiecie, który nie wyznaje żadnej religii.

Życie konsekrowane jest więc wezwane do zaofiarowania własnego specyficznego wkładu we wszystkich wielkich dialogach, otwartych wewnątrz Kościoła przez Sobór Watykański II. „*W dialogu ze wszystkimi*” – ten wymowny tytuł ostatniego rozdziału *Vita consecrata* jest logicznym zakończeniem całej Adhortacji apostołskiej.

41. Dokument przypomina przede wszystkim, w jaki sposób Synod na temat życia konsekrowanego uwydatnił głęboką więź między życiem konsekrowanym i ekumenizmem. „Skoro bowiem duszą ekumenizmu jest modlitwa i nawrócenie, nie ulega wątpliwości, że instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego są w szczególny sposób odpowiedzialne za postępy tego procesu”.¹³¹ Jest zatem konieczne, aby w życiu osób konsekrowanych dać więcej miejsca modlitwie ekumenicznej i świadectwu, aby dzięki mocy Ducha Świętego można było obalić mury podziałów i uprzedzeń. Żaden instytut życia konsekrowanego nie może się czuć zwolniony z pracy w tej dziedzinie.

Mówiąc o formach dialogu ekumenicznego, *Vita consecrata* wskazuje jako szczególnie odpowiednią dla członków wspólnot zakonnych formę dzielenia się *lectio divina*, udział we wspólnej modlitwie, w której Chrystus obiecał nam swoją obecność (por. *Mt* 18,20). Przyjaźń, miłość i współpraca w podejmowanych razem posługach i w świadectwie pozwolą przeżywać doświadczenie tego, jak dobrze, gdy bracia mieszkają razem (por. *Ps* 133 [132]). Nie mniej ważne jest poznanie historii, doktryny, liturgii, działalności charytatywnej i apostołskiej innych chrześcijan.¹³²

42. Jeśli chodzi o dialog międzyreligijny, adhortacja *Vita consecrata* stawia dwa podstawowe wymagania: świadectwo ewangeliczne i wolność ducha. Mówi o niektórych szczególnych narzędziach tego dialogu, jak wzajemne poznanie, szacunek, serdeczna przyjaźń i szczerłość ze środowiskami monastycznymi innych religii.¹³³

Innym obszarem współpracy jest wspólna troska o życie ludzkie, od współczucia z cierpieniem fizycznym i duchowym po działalność na rzecz sprawiedliwości, pokoju i ochrony rzeczywistości stworzonej.¹³⁴ Jan Paweł II przypomina, że ważną dziedziną współpracy z osobami o różnych tradycjach religijnych jest też działalność na rzecz kobiety, do czego wezwane są w sposób szczególny kobiety konsekrowane.¹³⁵

43. Trzeba też wziąć pod uwagę dialog z tymi, którzy nie wyznają żadnej religii. Osoby konsekrowane, ze względu na samą naturę swego powołania, stają się uprzywilejowanymi rozmówcami tych, którzy szukają Boga, od zawsze niepokojącego serce człowieka i prowadzącego go do wielorakich form duchowości. Ich wrażliwość na wartości (por. *Flp* 4,8) i gotowość do spotkania świadczą o

autentyczności poszukiwania Boga. “Dlatego – kończy dokument – osoby konsekrowane powinny wielkodusznie zapewnić wsparcie i duchowe przewodnictwo wszystkim, którzy zwracają się do nich przynaglani tęsknotą za Bogiem i pragnieniem życia zgodnego z nakazami swojej wiary”.¹³⁶

44. Dialog ten w sposób konieczny otwiera się na głoszenie Chrystusa. W komunii bowiem zawarta jest wzajemność daru. Kiedy słuchanie drugiego jest autentyczne, daje sposobną okazję, aby zaproponować własne doświadczenie duchowe i treści ewangeliczne, które karmią życie konsekrowane. Dajemy w ten sposób świadectwo nadziei, która jest w nas (por. *IP* 3,15). Nie musimy lękać się, że mówiąc o własnej wierze, obrazimy tych, którzy mają inne przekonania, jest to natomiast okazja do radosnego głoszenia daru, który jest dla wszystkich i wszystkim powinien być proponowany z największym szacunkiem dla wolności każdego: dar objawienia Boga – Miłości, który “tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (*J* 3,16).

Z drugiej strony, obowiązek misyjny nie zabrania nam podejmowania dialogu z wewnętrzną gotowością do przyjęcia *załączków Słowa*, ponieważ między zasobami i ograniczeniami każdej kultury osoby konsekrowane mogą znaleźć wartości cenne dla własnego życia i misji. “Nierzadko Duch Boży, który “wieje tam, gdzie chce” (*J* 3,8), wzbudza także w powszechnym ludzkim doświadczeniu, mimo jego wielorakich sprzeczności, znaki swojej obecności, pomagające samym uczniom Chrystusa głębiej rozumieć orędzie, którego są głosicielami”.¹³⁷

Współczesne wyzwania

45. Nie można pozostać obojętnym wobec wielkich i niepokojących problemów, dręczących całą ludzkość w perspektywie dewastacji środowiska naturalnego, która sprawia, że rozległe obszary planety stają się niegościnnie i nieprzyjazne człowiekowi. Kraje bogate zużywają zasoby w rytmie przekraczającym możliwości równowagi systemu, sprawiając, że kraje biedne stają się coraz bardziej ubogie. Nie można też zapomnieć o problemach związanych z pokojem, któremu często zagraża widmo katastrofalnych wojen.¹³⁸

Chciwość dóbr, żądza przyjemności, bałwochwalczy kult władzy – to potrójna pożądlivość, która naznacza historię i jest także u podstaw dzisiejszego zła. Może być przezwyciężona tylko wówczas, jeśli odkryje się na nowo ewangeliczne wartości ubóstwa, czystości i służby.¹³⁹ Zakonnicy muszą życiem i słowami głosić piękno ubóstwa w duchu i czystości serca, które czynią wolnymi w służbie braciom, oraz posłuszeństwa, które owoce miłości czyni trwałymi.

Czy można wreszcie pozostać biernymi wobec deptania podstawowych ludzkich praw?¹⁴⁰ Szczególnym zaangażowaniem trzeba objąć niektóre aspekty radykalizmu ewangelicznego, które często są mniej rozumiane, ale nie mogą przez to być mniej obecne w kościelnej posłudze miłości. Najważniejszy z nich jest szacunek dla życia każdej istoty ludzkiej od momentu poczęcia aż do jej naturalnego końca.

W tym otwarciu na świat, aby go podporządkować Chrystusowi w ten sposób, że cała rzeczywistość odnajdzie w Nim swoje autentyczne znaczenie, konsekrowani z instytucji świeckich zajmują szczególne miejsce: oni właśnie, żyjąc w zwyczajnych warunkach, uczestniczą w społecznym i politycznym dynamizmie i na mocy swego

pójścia za Chrystusem nadają mu nową wartość, pracując w ten sposób owocnie dla Królestwa Bożego. Właśnie na mocy ich konsekracji, przeżywanej bez zewnętrznych znaków, świeccy wśród świeckich, stają się *solą i światłem* także w sytuacjach, w których widzialność ich konsekracji stanowiłaby przeszkodę, a nawet powodowałaby odrzucenie.

Patrzeć przed siebie i ku górze

46. Również wśród osób konsekrowanych znajdują się *stróże poranka*: młodzi.¹⁴¹ Naprawdę potrzebujemy odważnych ludzi młodych, którzy pozwalając się kształtować przez Ojca mocą Ducha, staną się “osobami ukształtowanymi na wzór Chrystusa”,¹⁴² będą ofiarowywać wszystkim czytelne i radosne świadectwo swojej “specyficznej formy przyjęcia tajemnicy Chrystusa”¹⁴³ i specyficznej duchowości własnego instytutu.¹⁴⁴ Trzeba, aby byli uznani za autentycznych protagonistów własnej formacji.¹⁴⁵ To oni bowiem będą musieli kontynuować, z racji wymiany pokoleń, odnowę własnych instytutów, trzeba więc, aby właściwie przygotowani, stopniowo obejmowali zadania związane z nadawaniem kierunku i zarządzaniem. Mocni siłą swoich ideałów, staną się wartościowymi świadkami świętości, która jest *wysoką miarą* bycia chrześcijanami.¹⁴⁶ Na bezpośredniości tej ich wiary, na dyspozycyjności, którą radośnie wykazali, i na tym, co Duch Święty zechce im powiedzieć, opiera się w dużej mierze przyszłość życia konsekrowanego i jego misja.

Patrzmy na Maryję, Matkę i Mistrzynie każdego z nas. Ona, pierwsza Konsekrowana, żyła pełnią miłości. Żarliwa duchem, służyła Panu; radosna w nadziei, mocna w przeciwnościach, wytrwała w modlitwie; troszcząca się o potrzeby braci (por. Rz 12,11-13). W Niej odzwierciedlają się i odnawiają wszystkie aspekty Ewangelii, wszystkie charyzmaty życia konsekrowanego. Wspiera nas w codziennym zaangażowaniu, sprawiając, że staje się ono wspaniałym świadectwem miłości, według zachęty św. Pawła: “abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani” (Ef 4,1).

Na potwierdzenie tych wskazań pragniemy powrócić raz jeszcze do słów Jana Pawła II, w których znajdujemy zachętę i motywy ufności, której wszyscy potrzebujemy, aby sprostać zadaniom, przewyższającym nasze możliwości: “Nowe stulecie i nowe tysiąclecie rozpoczynają się w świetle Chrystusa. Nie wszyscy jednak widzą to światło. Naszym zadaniem, porywającym i trudnym, jest być Jego “odblaskiem”. (...) To zadanie napawa nas bojaźnią, gdyż mamy świadomość słabości, która sprawia, że często nasze życie traci blask i pełne jest cieni. Możemy je jednak spełnić, jeśli staniemy w świetle Chrystusa i będziemy umieli otworzyć się na łaskę, która czyni nas nowymi ludźmi”.¹⁴⁷ Tę nadzieję głoszą w Kościele osoby konsekrowane, idąc przez wieki ze swymi braćmi i siostrami na spotkanie z Chrystusem Zmartwychwstałym.

Ojciec Święty w dniu 13 maja 2002 zatwierdził niniejszy Dokument Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego i wyraził zgodę na jego opublikowanie.

Rzym, dnia 19 maja 2002, Uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Eduardo Kard. Martínez Somalo
Prefekt

+ *Piorgiorgio Silvano Nesti, CP*
Sekretarz

Przypisy:

- ¹Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata*, Rzym, 25 marca 1996, 14.
- ²Jan Paweł II, List Apostolski *Novo millennio ineunte*, 6 stycznia 2001, 9.
- ³Jan Paweł II, Przemówienie do Caritas włoskiej (24 listopada 2001) w: *L'Osservatore Romano*, 25 listopada 2001.
- ⁴Jan Paweł II, Przesłanie do Zgromadzenia Plenarnego Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (21 września 2001), *L'Osservatore Romano*, 28 września 2001.
- ⁵Tamże.
- ⁶Por. *Ad gentes*, 11.
- ⁷Por. *Lumen gentium*, 1.
- ⁸*Vita consecrata*, 19.
- ⁹Por. *Novo millennio ineunte*, 29.
- ¹⁰*Vita consecrata*, 4.
- ¹¹Por. *Novo millennio ineunte*, 29.
- ¹²Por. *Novo millennio ineunte*, 30-31.
- ¹³Por. *Novo millennio ineunte*, 32-34. 35-39.
- ¹⁴Por. *Novo millennio ineunte*, 35-37.
- ¹⁵Por. *Novo millennio ineunte*, 43-44.
- ¹⁶Por. *Novo millennio ineunte*, 49. 57.
- ¹⁷*Vita consecrata*, 111.
- ¹⁸Por. *Vita consecrata*, 16.
- ¹⁹Por. *Lumen gentium*, 44.
- ²⁰*Vita consecrata*, 22.
- ²¹Por. *Vita consecrata*, 87.
- ²²Por. *Lumen gentium*, 13; Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 30 grudnia 1988, 20; *Vita consecrata*, 31.
- ²³Por. *Novo millennio ineunte*, 29.
- ²⁴Por. *Novo millennio ineunte*, 45.
- ²⁵Por. *Vita consecrata*, 32.
- ²⁶*Vita consecrata*, 31.
- ²⁷Por. *Vita consecrata*, 28, 94.
- ²⁸*Vita consecrata*, 85.
- ²⁹Por. *Novo millennio ineunte*, 38.
- ³⁰Por. *Novo millennio ineunte*, 33.
- ³¹Por. *Vita consecrata*, 103.
- ³²Por. *Vita consecrata*, 72.
- ³³Por. *Novo millennio ineunte*, 2.
- ³⁴*Vita consecrata*, 58.
- ³⁵Por. *Evangelii nuntiandi*, 69; *Novo millennio ineunte*, 7.
- ³⁶Por. *Vita consecrata*, 99.
- ³⁷Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Verbi sponsa*, Instrukcja o życiu kontemplacyjnym i klauzurze mniszek, Watykan, 13maja 1999, nr7.
- ³⁸Tamże. por. *Perfectae caritatis*, 7; por. *Vita consecrata*, 8, 59.
- ³⁹Św. Augustyn, *Sermo* 331,2: PL 38, 1460.
- ⁴⁰*Novo millennio ineunte*, 49.
- ⁴¹Por. *Novo millennio ineunte*, 25-26.
- ⁴²Por. *Vita consecrata*, 110.
- ⁴³Por. *Lumen gentium*, rozdz. V.
- ⁴⁴*Lumen gentium*, 42.
- ⁴⁵*Vita consecrata*, 31; *Novo millennio ineunte*, 46.
- ⁴⁶Por. Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Życie braterskie we wspólnocie*, *Congregavit nos in unum Christi amor*, Rzym, 2 lutego 1994, 50.
- ⁴⁷Por. *Vita consecrata*, 92.
- ⁴⁸Por. *Novo millennio ineunte*, 45.

- ⁴⁹Kongregacja Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych, Potissimum institutioni*, Rzym, 2 lutego 1990, 1.
- ⁵⁰*Vita consecrata*, 65.
- ⁵¹*Vita consecrata*, 66.
- ⁵²Por. *Christifideles laici*, 55.
- ⁵³Por. Jan Paweł II, *Homilia podczas czuwania na Torvergata*, Rzym, 20 sierpnia 2000, *L'Osservatore Romano*, 21-22 sierpnia 2000, 3.
- ⁵⁴Por. *Vita consecrata*, 1.
- ⁵⁵Por. *Vita consecrata*, 65.
- ⁵⁶*Vita consecrata*, 37.
- ⁵⁷*Novo millennio ineunte*, 40.
- ⁵⁸Por. *Novo millennio ineunte*, 1.
- ⁵⁹Jan Paweł II, *Homilia* (2 lutego 2001), *L'Osservatore Romano*, 4 lutego 2001.
- ⁶⁰Por. *Mutuae relationes*, 11; por. *Vita consecrata*, 37.
- ⁶¹*Vita consecrata*, 93.
- ⁶²Por. *Novo millennio ineunte*, 31.
- ⁶³Por. *Vita consecrata*, 20-21.
- ⁶⁴Por. *Novo millennio ineunte*, 38.
- ⁶⁵*Vita consecrata*, 22.
- ⁶⁶*Vita consecrata*, 16.
- ⁶⁷*Vita consecrata*, 18.
- ⁶⁸*Vita consecrata*, 25.
- ⁶⁹*Vita consecrata*, 40.
- ⁷⁰Por. *Novo millennio ineunte*, 16.
- ⁷¹*Vita consecrata*, 94.
- ⁷²*Novo millennio ineunte*, 39.
- ⁷³Por. *Perfectae caritatis*, 2.
- ⁷⁴Jan Paweł II, *Homilia* (2 lutego 2001), *L'Osservatore Romano*, 4 lutego 2001.
- ⁷⁵*Vita consecrata*, 37.
- ⁷⁶*Novo millennio ineunte*, 40.
- ⁷⁷Jan Paweł II, *Homilia* (2 lutego 2001), *L'Osservatore Romano*, 4 lutego 2001.
- ⁷⁸*Novo millennio ineunte*, 43.
- ⁷⁹Jan Paweł II, *Homilia* (2 lutego 2001), *L'Osservatore Romano*, 4 lutego 2001.
- ⁸⁰Por. *Vita consecrata*, 95.
- ⁸¹Por. *Vita consecrata*, 18.
- ⁸²*Vita consecrata*, 95.
- ⁸³Por. *Vita consecrata*, 51.
- ⁸⁴Por. *Novo millennio ineunte*, 25-27.
- ⁸⁵Por. *Vita consecrata*, 23.
- ⁸⁶*Vita consecrata*, 38.
- ⁸⁷*Novo millennio ineunte*, 25.
- ⁸⁸Por. *Novo millennio ineunte*, 37.
- ⁸⁹*Vita consecrata*, 93.
- ⁹⁰*Novo millennio ineunte*, 43.
- ⁹¹*Vita consecrata*, 46.
- ⁹²*Vita consecrata*, 51.
- ⁹³Por. *Novo millennio ineunte*, 43.
- ⁹⁴*Vita consecrata*, 51.
- ⁹⁵*Novo millennio ineunte*, 46.
- ⁹⁶*Vita consecrata*, 62.
- ⁹⁷Por. *Życie braterskie we wspólnocie*, 62; por. *Vita consecrata*, 56.
- ⁹⁸Por. *Novo millennio ineunte*, 45.
- ⁹⁹Por. *Życie braterskie we wspólnocie*, 70.
- ¹⁰⁰Por. *Vita consecrata*, 54.
- ¹⁰¹Por. *Lumen gentium*, 12; por. *Vita consecrata*, 46.
- ¹⁰²*Vita consecrata*, 46.
- ¹⁰³Por. *Vita consecrata*, 98.

- ¹⁰⁴ Jan Paweł II, w: *I movimenti nella Chiesa*. Atti del II colloquio internazionale, Mediolan 1987, s.24-25; *I movimenti nella Chiesa*, Watykan 1999, s.18.
- ¹⁰⁵ Por. *Novo millennio ineunte*, 50.
- ¹⁰⁶ *Christifideles laici*, 32.
- ¹⁰⁷ Por. *Vita consecrata*, 46.
- ¹⁰⁸ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Africa*, Yaoundé, 14 września 1995, 94.
- ¹⁰⁹ *Novo millennio ineunte*, 40.
- ¹¹⁰ Por. *Novo millennio ineunte*, 15.
- ¹¹¹ *Vita consecrata*, 76.
- ¹¹² *Novo millennio ineunte*, 49.
- ¹¹³ Por. *Vita consecrata*, 82.
- ¹¹⁴ *Novo millennio ineunte*, 49.
- ¹¹⁵ *Novo millennio ineunte*, 50.
- ¹¹⁶ Por. *Novo millennio ineunte*, 50.
- ¹¹⁷ Jan Paweł II, *Homilia* (2 lutego 2001), *L'Osservatore Romano*, 4 lutego 2001.
- ¹¹⁸ Por. *Vita consecrata*, 84.
- ¹¹⁹ *Vita consecrata*, tytuł III rozdziału.
- ¹²⁰ Por. *Novo millennio ineunte*, 50.
- ¹²¹ Por. *Novo millennio ineunte*, 58.
- ¹²² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Missio*, Rzym, 7 grudnia 1990, nr1.
- ¹²³ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska post-synodalna *Ecclesia in Asia*, New Delhi, 6 listopada 1999, nr22.
- ¹²⁴ Por. *Novo millennio ineunte*, 40.
- ¹²⁵ Por. *Vita consecrata*, 83.
- ¹²⁶ Por. *Novo millennio ineunte*, 51.
- ¹²⁷ Por. *Novo millennio ineunte*, 23.
- ¹²⁸ Por. *Vita consecrata*, 96.
- ¹²⁹ Por. *Vita consecrata*, 98.
- ¹³⁰ Por. *Vita consecrata*, 99.
- ¹³¹ Por. *Vita consecrata*, 100.
- ¹³² Por. *Vita consecrata*, 101.
- ¹³³ Por. *Ecclesia in Asia*, 31, 34.
- ¹³⁴ Por. *Ecclesia in Asia*, 44.
- ¹³⁵ Por. *Vita consecrata*, 102.
- ¹³⁶ *Vita consecrata*, 103.
- ¹³⁷ *Novo millennio ineunte*, 56.
- ¹³⁸ Por. *Novo millennio ineunte*, 51.
- ¹³⁹ Por. *Vita consecrata*, 88-91.
- ¹⁴⁰ Por. *Novo millennio ineunte*, 51.
- ¹⁴¹ Por. *Novo millennio ineunte*, 9.
- ¹⁴² *Vita consecrata*, 19.
- ¹⁴³ *Vita consecrata*, 16.
- ¹⁴⁴ *Vita consecrata*, 93.
- ¹⁴⁵ Kongregacja Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Potissimum institutioni*, Rzym, 2 lutego 1990, nr29.
- ¹⁴⁶ Por. *Novo millennio ineunte*, 31.
- ¹⁴⁷ *Novo millennio ineunte*, 54.